Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 29 Kraków, niedziela 5 lutego 1928 Rocznik XXXVII

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 6
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Krzywe zwierciadło

Niczego nie zapomnieli i niczego się nie nauczyli konserwatyści krakowscy. Chociaż przybrali pozory bardzo nowoczesne ludzi postępowych i bez przesądów, to jednak duch stańczykowski pozostał niezmiennie takiśam, jaki był za czasów hr. Stanisława Tarnowskiego i hr. Kazimierza Badeniego. Tęsknota za owemi minionemi czasami i chęć powrotu do nich żyje w tej grupie konserwatywnej i kieruje jej myśleniem politycznem, które ona obecnie wprowadza do „jedynki".

Totez łatwo zrozumiałą irytację wywołał w tych sferach wywiad z tow. Bronisławem Ziemięckim, prezydentem miasta Łodzi, któryśmy za łódzkim „Głosem Polskim" przed kilku dniami podali w „Naprzodzie". „Czas" zamieścił o tym wywiadzie artykuł wstępny, w którym polemizuje z poglądami tow. Ziemięckiego. Nie podoba mu się twierdzenie tow. Ziemięckiego, że obecne wybory przyniosą przesunięcie się na lewo i że z tym wynikiem wyborów rząd marszałka Piłsudskiego będzie się oczywiście liczył. „Czas" pragnąłby przedewszystkiem, żeby przesunięcie na lewo nie nastąpiło, a na wypadek, gdyby się ono jednak dokonało, organ konserwatywny apeluje do marszałka, żeby się z tem nie liczył. „Partjokracja" i „sejmokracja" — temi makaronicznemi nowotworami językowemi usiłuje „Czas", jak pospolity demagog, załatwić się z tą niemiłą mu kwestją, a przy tej sposobności zdradza się z tem, o co mu właściwie chodzi. A chodzi mu o dzisiejszą **ordynację wyborczą**, jego zdaniem **„fatalną"** i „będącą **krzywem zwierciadłem prawdziwego oblicza kraju"**.

„Rozbijmy najpierw to krzywe zwierciadło i złą naszą konstytucję", woła „Czas" ze szczerym zapałem. Powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i proporcjonalne prawo wyborcze jest zdaniem konserwatywnego dziennika „krzywem zwierciadłem", które fałszywie odbija rzeczywiste oblicze społeczeństwa. Nie wątpimy, że w mniemaniu konserwatystów „wiernem zwierciadłem" fizjognomji narodu byłoby prawo wyborcze **kurjalne, pośrednie i jawne**, takie, jakie było w śp. Galicji. Kurja **wielkiej własności**, w której 30 obszarników wybierałoby jednego posła, obok kurji wiejskiej ze stu tysiącami wyborców i kurji powszechnej z półmiljonem wyborców na jeden mandat, wybory **pośrednie** z osławionemi **prawyborami**, głosowanie **jawne** to znaczy ustne w obecności starosty, żandarma i inspektora podatkowego — takie „wierne" zwierciadło woli narodu śni się konserwatystom! Na szczęście, są to marzenia ściętej głowy...

Ale te marzenia są **wiernem zwierciadłem pragnień naszych konserwatystów**, którzy chętnie zwykli się chlubić swojem rzekomem podobieństwem z konserwatystami angielskimi. To już raczej nasza policja ma stokroć więcej podobieństwa do angielskiej, aniżeli nasi stańczycy do angielskiej partji konserwatywnej. W Anglii nie do pomyślenia byłby polityk, któryby powszechne, równe i tajne prawo wyborcze nazwał „krzywem zwierciadłem", żadnemu konserwatyście angielskiemu aniby na myśl nie przyszło fałszować wolę narodu zapomocą zniekształcenia ordynacji wyborczej. Powoływanie się zatem konserwatystów krakowskich na koleżeństwo polityczne z konserwatystami angielskimi jest tylko pustym frazesem, a **chęć powrotu do kurjalnych i ustnych wyborów z prawyborami** jest rzeczywistym programem tej grupy, która robi sobie nadzieje, że obecne wybory dadzą jej sposobność do odzyskania utraconych wpływów.

Są to jednak nadzieje płonne: niepodobna w to uwierzyć, żeby im się udało imię i nazwisko **Józefa Piłsudskiego** zmienić na **Kazimierza Badeniego**.

Listy kandydatów PPS

KANDYDACI PPS DO SEJMU W OKRĘGU WYBORCZYM NR. 44 (N. SĄCZ, LIMANOWA, BOCHNIA, WIELICZKA)

1) **Dr. Zygmunt Marek**, były poseł;
2) **Jan Matkowski**, kolejarz, prezes komitetu miejscowego PPS, członek zarządu głównego ZZK i prezes koła ZZK w Nowym Sączu;
3) **Dr. Romuald Szumski**, sekretarz Rady wojewódzkiej PPS w Krakowie;
4) **Józef Ptak**, małorolny w Woli Batorskiej (powiat Bochnia);
5) **Marja Bałorkowa**, radna miasta Wieliczki;
6) **Jan Krzysztofek**, rolnik w Mierzniu (powiat Wieliczka).

Zmartwychwstanie chjeny

Blok kalek

Rozbita chjena, rozbity piast i rozbita partja chrześcijańsko - narodowa próbują skupić się pod modnem dziś hasłem bloku dla ratowania, co im się do uratowania wydaje możliwe. Inna to robota, aniżeli widzieliśmy w 1922 r. Wtedy blok endecko-chadecki jako ósemka szedł do wyborów z pewnością zwycięstwa, a osiągnąwszy ją — wprawdzie nie w spodziewanej wysokości — połączył się w kilka miesięcy później — listopad 1922 — kwiecień 1923 — z Piastem, z którego to sojuszu wyniknęły dwa najgorsze w Polsce rządy: rząd Witosa w 1923 i tegoż rząd w 1926 r.

Obecne wybory przedstawiają się dla ówczesnej spółki chjeno - piastowej zupełnie zagadkowo, a raczej z góry przewidzieć można rozwiązanie tej zagadki w sensie negatywnym. Jesteśmy zdania, że nie akcja rządu przeciw endecji, nie rozbicie piasta przez wysunięcie konkurencji Bojki spowoduje klęskę tych partyj, ale spowoduje ją fakt ich pięcioletniej działalności, która wszystkim sferom dała się we znaki: robotnikom przez ciągłe zamachy na ustawodawstwo społeczne i potęgowanie drożyzny, urzędnikom przez konsekwentne lekceważenie ich żądań, chłopom przez robienie igraszki z reformy rolnej. Robota rządowa dla złotońia endecji i piasta padła dlatego właśnie na urodzajny grunt, ponieważ był on już obrobiony przez opinję publiczną, która w tych dwóch stronnictwach widziała najsilniejszą przeszkodę w wyprowadzeniu kraju z błota ich rządami spowodowanego.

Natura ludzka dąży jednak zawsze do utrzymania się przy życiu, chechy organizm nie miał po temu warunków. Chjena, osaczona i wystawiona na pewną klęskę, próbuje ratować się i robi to w sposób godny swej przeszłości. W całem państwie trudno jej zebrać się do kupy: Białystok, Grudziądz, Górny Śląsk wyłamały się z pod wpływów urzędowej chadecji; Wielkopolska i kresy wschodnie lekceważąco potraktowały próby piasta utrzymania stanu posiadania; endecja przez utratę swych „geldgeberów": Lewiatana i wielkich rolników popadła w nędzę — nie ma już środków na utworzenie takiego aparatu, jakim operowała przy poprzednich wyborach.

Od czegóż jednak jest blok? Była chjena wychodzi z słusznego zresztą założenia, że dwóch czy czterech słabych w kupie reprezentuje przecież większą siłę niż każdy z osobna. Toteż robi blok kalek: lista 24 (endecja) z listą 25 (chadecja-Piast) połączyły się narazie na terenie Warszawy i kilku pobliskich okręgów dla utworzenia własnego szpitala, z którego, jak wiadomo, wychodzą uleczeni ale czasem i kaleki. Lista 24 to popularnie zwane „kanarki", zaś lista 25 to lista akcentująca — podobnie zresztą jak 24 — swą polskość i swój katolicyzm z powołaniem się na list pasterski biskupów. Obie listy nazywają się tedy polskiemi i katolickiemi, mimo że operują na terenach, gdzie ani polskości ani katolicyzmowi nic nie grozi.

Nie o to jednak chodzi, blok ma inne cele. Chodzi o to, aby pp. Rybarski i Stroński, Ilski i ks. Wyrębowski znaleźli przytułek, aby nie pozostali generałami bez armji, aby z wyborów nie wyszli z — pamiątką, że mieli listy ale nie mają mandatów. Co to ich obchodzi, że łączą ze sobą rzeczy nawzajem się wykluczające, że chcą pod jeden kapelusz zebrać interesa miejskie, reprezentowane przez endecję, z interesami bogatej wsi reprezentowanej przez Piasta; interesa robotnicze, których obrończynią mieni się chadecja, z interesami kapitalistów, byłych chlebodawców endecji. Tego wszystkiego wyborcom się nie mówi, a nawołuje się ich tylko do obrony polskości i katolicyzmu, które szczególnie w p. Strońskim mają gorliwego zwolennika. Oni nie mówią ale wyborcy na tem się poznają i dadzą odpowiedź.

Rokowania polsko-niemieckie o traktat handlowy

—o—

Warszawa, 3 lutego (PAT). Toczące się w Warszawie rokowania handlowe polsko - niemieckie postąpiły w ostatnich tygodniach przez omówienie szeregu ważnych kwestyj **o poważny krok naprzód**. Narady odbywają się od kilku tygodni w trzech komisjach: węglowej, weterynaryjnej i komisji dla formalności celnych. Komisja węglowa obradowała nad warunkami importu węgla polskiego do Niemiec, a w szczególności rozpatrywała kwestję o charakterze technicznym. Rozmowy postąpiły o tyle, że zainteresowane koła gospodarcze obu państw będą mogły przystąpić do wspólnej narady nad kwestją zbytu węgla polskiego na rynku niemieckim. Spotkanie to ma nastąpić w połowie lutego, poczem przewidziane są dalsze prace komisji. Komisja weterynaryjna wyjaśniła już szereg kwestyj zasadniczych. Była ona zmuszona pod koniec stycznia z powodu konferencji ekspertów weterynaryjnych, zwołanej do Genewy, zawiesić na krótki czas swoje prace, podejmie je jednak w najkrótszym czasie. Komisja dla formalności celnych jest w pełnym toku obrad, które zajmą jeszcze szereg posiedzeń. — Obecny stan prac delegacyj umożliwił ministrowi Hermesowi udanie się we czwartek wieczorem do Berlina dla spraw nie związanych z rokowaniami handlowemi. Liczyć się należy z tem, że mniej więcej w połowie lutego wszystkie komisje będą znowu czynne w całej pełni.

Traktat niemiecko-litewski

P. Waldemaras, który ma czas na rozpoczęcie rokowań z Polską, mimo przynaglającej uchwały Rady Ligi narodów, pospieszył osobiście do Berlina dla zawarcia umowy z Niemcami, nie wiadomo jednak, o czem jeszcze mówili pp. Waldemaras i Stresemann i jakie z tych rozmów wynikły spisane umowy.

Ale i sama umowa gospodarcza, której treść w głównych zarysach podano do wiadomości, oznacza zupełne prawie podporządkowanie się Kowna pod Berlin. Litwa zrobiła Niemcom wielkie ustępstwa w sprawie optantów i osadnictwa, nadała im wielkie przywileje w sprawie rybołostwa i gospodarki wodnej, a głównie przyznała Niemcom w Kłajpedzie uprzywilejowane stanowisko, tworząc tensam precedens dla innych mniejszości narodowych u siebie.

Co wzamian dały Niemcy? W samym układzie o wartościowych ustępstwach nic niema. Są to mgliste przyrzeczenia, jak zwykle się to mówi, na temat dobrych stosunków sąsiedzkich, uznania potrzeb kontrahenta itd. Toteż koła polityczne wnioskują, że mimo zaprzeczeń układ zawiera klauzule tajne, które zapewniają Litwie poparcie jej dążeń. A jakie są te dążenia „nie trzeba mówić. Litwa uważa że jedynym jej wrogiem jest Polska i przeciw Polsce chce wygrać przyjaźń niemiecka.

Gra Waldemarasa w Berlinie szła otwarcie na zaszachowanie Polski. Nie mogąc oprzeć się nakazowi Ligi narodów co do wszczęcia rokowań z Polska, przeciąga je, na notę polską odpowiada wykrętnie, aby zyskać na czasie a tymczasem jedzie do Berlina i tam szuka zabezpieczenia sobie tyłów. Czy się jednak nie zawiedzie? Niemcy są członkiem Ligi narodów, w Radzie zaś ich przedstawiciel p. Stresemann głosował za porozumieniem bezpośredniem polsko - litewskiem. Wprawdzie takie głosowanie nie wyklucza możliwości zrobienia extratury, ale Niemcy wobec rozgrywających się i jeszcze bardziej zapowiadających się wypadków na zachodzie nie zechcą prowokować Francji i Anglji pokrywaniem niebezpieczeństwa, grożącego pokojowi z powodu zachowania się Litwy.

Traktat traktatem, a wielka polityka swoją drogą. Niemcy chętnie przyjmują przywileje gospodarcze, mogą nawet przyrzec „moralne" poparcie, ale dla pięknych oczu p. Waldemarasa nie wystąpią przeciw Europie. A Europa w Genewie wyraźnie powiedziała, że chce, aby na wschodzie zapanował pokój, aby Litwa weszła w rokowania z Polską.

Czas odnowić przedpłatę na luty

Walka o Nadrenję

Ostatnia mowa Stresemanna w Reichstagu znalazła żywe echo we Francji, zarówno w prasie jak i w Senacie. Odnosi się to specjalnie do ustępu, poświęconego okupacji Nadrenji, co do której Stresemann wywodził, że okupacja ta sprzeciwia się duchowi Locarna. Albowiem — powiada Stresemann — jeżeli Francja nie uważa Locarna za dostateczną gwarancję swego bezpieczeństwa, to Locarno nie ma żadnej wartości; jeżeli zaś Locarno daje bezpieczeństwo, to okupacja jest niepotrzebną.

Okupacja Nadrenji postanowioną została traktatem wersalskim do r. 1935. Była ona pomyślaną jako odgrodzenie Niemiec od Francji. W okupacji tej początkowo brali udział Francuzi, Belgowie, Anglicy i Amerykanie; obecnie pozostały tam tylko wojska francuskie i belgijskie, podczas gdy Amerykanie wycofali się w całości, Anglicy zaś zatrzymali drobny kontyngent. Dopiero w zeszłym roku Francja, uznawszy dobrą wolę Niemiec i dokonanie ich rozbrojenia, zmniejszyła swą armję okupacyjną o 10 tysięcy ludzi, ale o zupełnem opróżnieniu słyszeć nie chciała.

Na tle mowy Stresemanna rozwinęła się — jak wyżej powiedzieliśmy — we Francji szeroka dyskusja. Ogólny jej ton jest taki, że tam nie wierzą w rozbrojenie Niemiec, a pozatem pewne koła francuskie podnoszą, że okupacja Nadrenji jest też gwarancją dotrzymania przez Niemcy planu Dawesa. Na to znowu ze strony niemieckiej odpowiadają, że połączenie terminu okupacji z planem Dawesa równałoby się uwiecznieniu okupacji, gdyż spłaty reparacyjne na podstawie tego planu nie są dotychczas ani cyfrowo ani czasowo ustalone.

Urzędowe sfery francuskie dotychczas w tej dyskusji głosu nie zabrały. Mówiono wprawdzie, że Briand ma w Senacie wygłosić wielką mowę na temat stosunków francusko-niemieckich, w ostatniej jednak chwili mowa ta została odroczona, ponieważ — takie krążą wersje — Briand jest w kłopocie, co odpowiedzieć na niedające się zbić argumenty Stresemanna. Jak wiadomo, obustronna polityka pokojowa walczy z trudnościami wewnętrznemi. W Niemczech nacjonaliści, mimo że siedzą w rządzie, występują przeciw polityce Stresemanna, jak to ostatnio wykazała mowa posła Freytaga-Loringshovena w Reichstagu, we Francji zaś sfery wojskowe sabotują tę politykę — jak mówią — ze względu na to, że okupacja Nadrenji daje biorącym w niej udział oficerom olbrzymie dochody w porównaniu z temi, jakie mają oficerowie w zwykłej służbie.

Nareszcie we czwartek przyszło wyjaśnienie. Briand w wielkiej mowie w Senacie odpowiedział Stresemannowi. Poza rzeczami ogólno-politycznemi główną uwagę zwrócił Briand na sprawę Nadrenji. Zarzuty jego przeciw zniesieniu okupacji są dwojakiego rodzaju: 1) w związku z Locarnem Niemcy otrzymały pewne przyrzeczenia i te zostały dotrzymane. Briand ma zapewne na myśli ograniczenie, nie zaś zniesienie okupacji. 2) W Nadrenji nie siedzi Francja sama, lecz razem ze sprzymierzeńcami (Belgja, Anglja) i dlatego Francja sama decydować nie może.

W tych słowach nie mieści się jednak wszystko, co Brianda skłania do opozycji względem żądań Stresemanna. Powiada bowiem Briand, że wierzy w lojalność Stresemanna, ale — pyta — co się stanie, gdyby na miejsce Stresemanna przyszedł kto inny, np. wspomniany Freytag, czy i wtedy Niemcy dotrzymałyby lojalnie wszystkiego, do czego się zobowiązały?

Jak z powyższego widać, panuje między obiema stronami rozbieżność, której wyrównanie w tej chwili nie ma żadnych widoków. Niemcy uważają okupację Nadrenji za poniżenie swej suwerenności, Francja zaś łączy ją z kwestją swego bezpieczeństwa. To też poważne sfery są zdania, że sprawa ta wymaga jednej rzeczy: cierpliwości. Czy jednak w Niemczech znajdzie się to lekarstwo?

Pisma francuskie robią „junctim" między zniesieniem okupacji Nadrenji a Polską. Między innemi organ Hervego „Victoire", podkreślając niechęć do Polski pewnych kół niemieckich, które nie mogą przeboleć odcięcia Prus Wschodnich przez korytarz pomorski, oraz straty pięknego kawałka G. Śląska, zaznacza: „Bogu jedynemu wiadomo, co mogłoby zajść nad Wisłą w 1935 r. i przeciwnie, Francja może być pewną, że będzie tam panował spokój, dopóki wojska francuskie pozostaną w Moguncji". Natomiast pisma angielskie inaczej zapatrują się na tę sprawę. Dla charakterystyki podajemy głos „Daily Telegraph", który pisze: „Dalsza okupacja Nadrenji nie da się usprawiedliwić. Anglja wolałaby dziś niż jutro wycofać swe wojska. Okupacja jest obrazą zdrowego rozsądku i poczucia sprawiedliwości oraz zagraża pokojowi." Także „Times" występuje przeciw okupacji, uważając, że Francja nie uznaje w pełni mierze zobowiązań, przejętych przez Anglję w Locarno.

Łańcuch wyborczy

Składamy na fundusz wyborczy 200 zł.

Organizacja tytoniowych.

Chłopi a obszarnicy

Jeden z czytelników „Naprzodu" pisze nam: — W piątkowym numerze „Czasu", organu konserwy i obszarników zachodniej Małopolski, ukazał się artykuł bardzo znamienny i charakterystyczny z okazji zbliżających się wyborów p. t. **„Lud wiejski a wybory".**

W artykule tym Dr. A. L. pisze, że **„Włościaństwo coraz bardziej szuka bliższego kontaktu z dworem"**, czyli inaczej z obszarnikami. — Chłop przychodzi radzić się „pana" na kogo ma głosować. „Rzesza chłopska karmiona demagogją różnych stronnictw radykalnych, odrzuca wszystko precz, i staje przed dworem, prosząc o wskazanie uczciwej prostej drogi" i t. d.... Udziela więc p. Dr. A. L. lekcji „panom", jak w tym wypadku mają postępować. Pisze więc, że należy się starać przedewszystkiem o to, żeby chłop nie spostrzegł przypadkiem, że pan tak samo nic nie wie jak on. Trzeba chłopu wytłumaczyć, — iż musi odrzucić precz od siebie „niechrześcijańskie hasła, tchnące zawiścią" i z tego źródła czerpane „grabieżcze programy". Tu właśnie wychodzi szydło z worka.

Pan Dr. A. L. zaleca „panom", by chłopom bezrolnym, służbie folwarcznej i małorolnym wyjaśnili, że ich żądanie wykonania reformy rolnej **„koliduje z etyką religji i prawem" (?)**, i że chłop bezrolny lub małorolny, jeżeli chce, by mu dobrze było, powinien się chronić pod opiekuńcze skrzydła konserwy i obszarników! Wedle tych panów: żądanie chłopów przeprowadzenia reformy rolnej **koliduje z etyką chrześcijańską! Natomiast wszystko jest w porządku, jeżeli robotnik folwarczny za marny ochłap pracuje u swojego „pana" od świtu do zmroku, a po kilku, lub kilkudziesięciu latach, gdy staje się niezdolnym do dalszej pracy, zostaje brutalnie wyrzucony na bruk z żoną i dziećmi!** W tym wypadku „panowie" są w zgodzie z religją i prawem!

Z okazji nadchodzących wyborów, panowie obszarnicy chowają wilcze oblicze w baraniej skórze i chcą „uświadamiać" chłopów, by oddawali głosy na nich. Mylą się jednak ci panowie, twierdząc, że chłop przychodzi po poradę do dworu, na kogo ma głosować. Między chłopem małorolnym, bezrolnym i robotnikiem folwarcznym a obszarnikami, **istnieje przepaść.** Chłop na wsi przejrzał na oczy i nie da się tak łatwo złapać na lep swoich odwiecznych wrogów. **Chłop na wsi wie doskonale, że jedynym jego przyjacielem jest robotnik z miasta, który tak samo, jak on na wsi, boryka się i walczy o prawo swojego bytu, narówni z chłopem bezrolnym i małorolnym.**

Przy nadchodzących wyborach zjawią się różni „dobrodzieje", przyjdą do Was po Wasze głosy, obiecując Wam złote góry. — **Pędźcie więc precz tych, co przychodzą do Was wtedy, gdy Waszych głosów potrzebują!** W dniu wyborów stańcie jak jeden mąż do urny wyborczej, oddając głos swój na listę tą, która od lat trzydziestu walczy o Polskę ludową, o sprawiedliwą reformę rolną i o dobrobyt całej klasy robotniczej miast i wsi. **Wszyscy więc do szeregu Polskiej Partji Socjalistycznej. Wszyscy do urny wyborczej z tradycyjnem numerem „2".** „Erka".

Towarzysze! Pamiętajcie o funduszu wyborczym!

Ile Polska wydaje na tytoń?

Każdomiesięczny wykaz dochodów państwowych zawiera coraz większą pozycję w dochodach z monopolu tytoniowego. Podczas gdy do pierwszej połowy 1927 roku miesięczny dochód z monopolu wynosił 22 miljonów złotych, to już w drugiej połowie tego roku dochód ten wzrósł na 30 miljonów złotych miesięcznie, zaś styczeń b. r. przyniósł rekordowy dochód 40 miljonów zł. Jeżeli następne miesiące dadzą ten sam dochód, to z samego monopolu tytoniowego skarb uzyska w jednym roku blisko pół miljarda złotych. — Pod względem społecznym jest to suma horendalna. Na półtrzeciamiljardowy budżet blisko piąta część dochodu z tytoniu, a blisko drugie tyle z wódki — oto dwa filary, na których opiera się gospodarka państwowa. I to są dwa źródła dochodowe, które bez żadnych trudów dają coraz obfitszy zysk. Wystarczy jedno pociągnięcie pióra p. ministra skarbu, aby tytoń i wódka podrożały, a skarb miał większe dochody.

Ruch wyborczy

SPROSTOWANIE

W liście kandydatów PPS do Sejmu w okręgu wyborczym Nr. 42 (Kraków-powiat) na ósmem miejscu listy kandyduje tow. **Józef Sanak**, nie zaś Piotr Sanak, jak mylnie wydrukowano.

KANDYDATURY PPS NA ŚLĄSKU

Konferencje partyjne ustaliły ostatecznie następujące kandydatury do Sejmu:

1) okręg **Katowice:** tow. Machaj i Peschke;
2) okręg **Królewska Huta:** tow. Sławik i Peschke;
3) okręg **Cieszyn:** tow. Reger i Lukas.

ZGROMADZENIE NA ZWIERZYŃCU

We czwartek 2 bm. odbyło się na **Zwierzyńcu** zgromadzenie dzielnicowe przy udziale 150 osób. Referował tow. dr. Bobrowski, nagrodzony oklaskami. W dyskusji zabierali głos tow. Rutkiewiczowa, dr. Nożniacki, tow. Zatorski, tow. Zwoliński, tow. Chrostek i tow. Kornicki, który postawił następującą rezolucję: Zgromadzeni dnia 2 lutego obywatele Zwierzyńca przyjmują do wiadomości referat tow. dra Bobrowskiego i **uchwalają głosować solidarnie na listę Nr. 2.** Rezolucję przyjęto jednomyślnie. zgromadzenie zakończono odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru.

DR. THON KANDYDATEM SJONISTYCZNYM Z KRAKOWA

We czwartek odbyło się w sali kahału zgromadzenie zwołane przez Zjedn. narodowe żydowskie, na którem po przemówieniach prezesa egzekutywy sjonistycznej dla zachodniej Małopolski i Śląska dra Feldbluma, oraz dra Hilfsteina, oraz b. pos. dra Ozjasza, Thona odczytano rezolucję wyrażającą podziękowanie dr. Thonowi za jego dotychczasową pracę i oświadczono gotowość popierania z całych sił jego kandydatury.

W OKRĘGU WYBORCZYM NR. 42

W niedzielę 22 stycznia odbyło się zgromadzenie przedwyborcze **w Palczowicach.** Zagaił tow. Zwias, do prezydjum wybrano tow. Woźniaka i Kitę. referowali tow. Czemek i Zwias. Przeciwnicy nasi pp. Spała i Nowotarski, widząc nastrój dla nich niekorzystny, **nie odważyli się zabrać głosu.** Rezolucję, wzywającą do głosowania na „dwójkę" uchwalono.

Tej samej niedzieli odbyło się zgromadzenie **w Spytkowicach Górnych**, na którem referowali tow. Krzemień, Krzystkiewicz i Zwias.

W niedzielę 29 ubiegł. miesiąca zwołano zgromadzenie w gminie **Ryczów.** Zagaił tow. Poleniaszek, do prezydjum wybrano ob. Klaję. Referowali tow. Malinowski i Zwias. Mówcy byli gorąco oklaskiwani. Nie podobało się to obecnym na sali pięciu witosowcom. z których jeden, Franciszek Wawro zwracał się do mówców, co będzie z kościołem, ślubami, pogrzebami i t. d. Dostał należytą odprawę i wśród śmiechu zmuszony był opuścić zgromadzenie, na którem było około 800 obywateli i towarzyszów. W dyskusji zabierali głos obywatele Starowicz, Szwed, Fryc i Zieliński z „Wyzwolenia". Uchwalono rezolucję, wzywającą do głosowania na listę Nr. 2.

W ubiegły wtorek odbyła się konferencja mężów zaufania PPS **w Olszanicy**, na której przemawiali tow. Komorek i Rusinek. Uchwalono odbyć zgromadzenia **w Olszanicy, Chełmie i Woli Justowskiej.**

W dyskusji, która przeciągnęła się do północy, zabierali głos wszyscy obecni mężowie zaufania. wyrażając pełne zaufanie posłom PPS, obrońcom ludu roboczego na wsi i w mieście. W czwartek 2 bm. odbyła się ponadto konferencja partyjna **w Woli Justowskiej.** Referował tow. Wohnout. Uchwalono odbyć w Woli publiczne zgromadzenie **w niedzielę 5 bm.**

W Mogilanach odbyło się w ubiegły czwartek po sumie na rynku przed kościołem, przedwyborcze zgromadzenie chłopów i robotników, na którem przemawiali tow. Alfus, Michalec i Rusinek.

W dyskusji zabrał głos kierownik szkoły w Mogilanach, który mówiąc o nędzy i o tem. „jak to jednego papierosa 10-ciu pali" śmiał się w duszy, potrząsając stukflowym brzuszkiem, nie doświadczywszy sam tego na sobie. Kiedy wzniósł okrzyk „Niech żyje marszałek Piłsudski" i wezwał do głosowania na „jedynkę" oraz wysłania hołdu marszałkowi Piłsudskiemu on i **pięciu**, dosłownie **pięciu**, wójtów ze wsi okolicznych podzieliło zdanie kierownika, **zaś tłumy zgromadzonych uchwaliły rezolucję socjalistyczną.**

Jeszcze dwukrotnie usiłował bronić bezpartyjnego bloku współpracy z rządem p. kierownik szkoły, ale dostał taką odprawę od tow. Rusinka, **że czmychnął pod osłoną wójtów i policji, nie pokazawszy się do końca zgromadzenia ani razu.**

Jednogłośnem uchwaleniem rezolucji i odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru, zakończono zgromadzenie. Chłopi mogilańscy prosili towarzyszów **o ponowny przyjazd Mogilan**, gdzie postarają się zobaczyć jaknajwięcej chłopów i robotników, ażeby wiec wypadł okazale i, ażeby dowieść tym panom „sanatorom", że nie mają czego szukać w Mogilanach i wsiach okolicznych.

Byli i „czumowcy", których wzywało się w dyskusji do zabrania głosu, ale i tych w tłumie odnaleźć było trudno. **Schowali się.**

W ubiegłą niedzielę zwołali „czwartacy" w **Krzecinie** wiec przedwyborczy w sali szkolnej, której nam odmówiono. Dowiedziawszy się o przyjeździe naszych towarzyszów z tow. Jasińskim na czele, wiec „sanacyjny" zapowiedziany na godzinę 2 rozpoczęli o pierwszej. Praktykowany przez nich sposób powoływania przewodniczącego z „urzędu" spotkał się **z gorącym protestem licznie zgromadzonych włościan i robotników**, którzy też wybrali z pośród obecnych tow. Kumalę. Oddaje więc pan wójt „papiery" a wychodzącego z za stołu wójta prz..zymuje referent z obozu „B. B." i prosi błagalnym głosem „nie chodź pan jeszcze". Wójt widząc wzburzenie na sali, rozwiązaniem grozi, zaś „sanator' posyła po policję.

Bełkotał naprawiacz kilka minut kończąc okrzykiem „Niech żyje marszałek Piłsudski i senator Bojko, który się **nawrócił!**" (dosłownie).

Zapisany do głosu tow. Rusinek wyjaśnił prelegentowi, że otwarcie dyskusji o tyle niema uzasadnienia, ponieważ nie przedstawił programu z jakim „Blok współpracy z rządem" idzie do wyborów i dyskusji niema nad czem właściwie prowadzić.

Przemówienie tow. Rusinka przyjęto oklaskami i okrzykami **„Niech żyje dwójka — niech żyje PPS.**

W POWIECIE KRAKOWSKIM

Dnia 29 stycznia odbyło się w **Kobylanach** zgromadzenie przedwyborcze PPS, na które przybyło ponad 200 osób. Referował tow. Sawicki z Krakowa. Zebrani opowiedzieli się **za listą PPS.**

W POWIECIE WIELICKIM

We czwartek 2 bm. odbyło się publiczne zgromadzenie przedwyborcze w Wieliczce, w sali Domu robotniczego. Zagaił tow. Jedynak. przewodniczył tow. Cebula, sekretarzował tow. Matlak. Referował tow. Jan Okoński. W dyskusji zabierali głos towarzysze: Jedynak. Fitowski, Bajorkowa, Matlak i Mistat. Uczczono pamięć śp. Dra Romana Baranieckiego przez powstanie i jednominutową ciszę. Rezolucję, wzywającą wszystkich do agitowania w powiecie za Polską Partją Socjalistyczną i listą Nr. 2 **jednogłośnie uchwalono.**

W OKRĘGU WYBORCZYM NR. 46 (JASŁO — TARNOBRZEG)

Dnia 29 stycznia odbył się na rynku **w Strzyżowie** wiec chłopsko-robotniczy. Przewodniczył stary działacz PPS tow. Orłowski. Referaty wygłosili tow. Bator i Chudzik z Krakowa.

Wiec odbył się w największym porządku, a zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję, wypowiadającą się **za listą Nr. 2** i programem PPS. Zaznaczyć należy, że „Sokół" w Strzyżowie, na którego czele stoi inspektor szkolny, zażądał **200 złotych** za wynajęcie sali na odbycie zgromadzenia przedwyborczego PPS.

Jest to prowokacja dla klasy pracującej. Zapamięta sobie to chłop i robotnik i taką samą miarką odmierzy burżuazji, gdy on będzie decydował.

Dnia 30 stycznia odbył się **w Jaśle** na kolejowej wiec pracowników kolejowych, bez względu na przynależność związkową. Na wiecu zdał sprawozdanie członek wydziału wykonawczego ZZK, tow. Bator. Po zebraniu zawodowem odbyło się **zebranie przedwyborcze kolejarzy.** Referowali tow. Bator i Pilch. Kolejarze jasielscy uchwalili **głosować na listę PPS Nr. 2** i wyłonili komitet wyborczy kolejarzy. który ma za zadanie współdziałać z miejscowym komitetem wyborczym PPS. Cały szereg kolejarzy oddało się pracy agitacyjnej za listą PPS.

Dnia 31 stycznia odbyło się **w Jaśle** zebranie **bezrobotnych** powiatu jasielskiego. Po referatach tow. Pilcha. Batora i Malczyka, jak również Apla i. po wypowiedzeniu się kilku bezrobotnych zebrani uchwalili **domagać się od starostwa w Jaśle i województwa w Krakowie przyznania zasiłków pieniężnych, umożliwiających im i ich rodzinom życie.** — (Nędzę bezrobotnych pow. jasielskiego przedstawimy osobno na szpaltach „Naprzodu").

Poza tem zebrani postanowili rozwinąć jak najszerszą akcję wyborczą za listą PPS. Nr. 2. i wybrali **organizacyjny komitet bezrobotnych powiatu jasielskiego.**

Dnia 29 stycznia odbyło się tutaj w lokalu kolejarzy **zebranie niższych pracowników pocztowych.** Na zebraniu rozpatrywano dyrektywy Centrali Związku . niższych pracowników pocztowych, które nakazują głosować za listą Nr. 1. Zebranie nie powzięło żadnych uchwał. Obecny na zebraniu tow. Kwiatkowski. prezes ZZK, zabrał głos i oświadczył, że **pracownicy państwowi, a w tem i pocztowcy, wiedzą o tem, że jedynie PPS broniła interesów tychże i że obowiązkiem pocztowców jest głosować na listę PPS Nr. 2.**

Z OKRĘGU NR. 47 (RZESZÓW — JAROSŁAW

Dnia 31 stycznia odbyło się zgromadzenie wyborcze PPS **w Tuczempach.** — Obecni byli liczni mieszkańcy tej miejscowości z rodzinami. Referowali tow. Chudy i Jarinuziewicz. W dyskusji zabrał głos tylko jeden z najzamożniejszych mieszkańców, jednak nie atakował nikogo. Wywody nasze sprawiły na słuchaczach głębokie wrażenie. **Uchwalono przy wyborach poprzeć listę socjalistyczną.**

LISTY KANDYDACKIE WE LWOWIE

Dnia 2 bm. wpłynęły do okręgowej komisji wyborczej Nr. 51 (Lwów powiat) następujące listy kandydatów do Sejmu: 1) wyborczego bloku ukraińskich socjalistycznych selańskich robotniczych partji, 2) stronnictwa chłopskiego, na którego pierwszem miejscu stoi nazwisko byłego posła Bryła, 3) ogólno-żydowskiego narodowego bloku do Sejmu i senatu z rabinem Lewinem z Rzeszowa, 4) żydowsko-robotniczego komitetu wyborczego „Poale Sjon", 5) bloku mniejszości narodowych w Polsce z dr. Dymitrem Lewickim ze Lwowa na pierwszem miejscu, oraz Janem Leszczyńskim ze Lwowa na drugiem i Langem z Bydgoszczy na trzeciem. Do **Senatu:** 1) wyborczego' bloku ukraińskiego socjalistycznych selańskich robotniczych partji, 2) stronnictwa chłopskiego z byłym posłem Andrzejem Plutą na pierwszem miejscu.

Do okręgowej komisji wyborczej Nr. 50 (Lwów miasto) wpłynęły następujące listy kandydatów do Sejmu: 1) Jedność robotniczo-chłopskiej lewicy, 2) żydowskiego robotniczego komitetu wyborczego „Poale Sjon", 3) **PPS** na pierwszem miejscu były poseł Hausner Artur.

Wiadomości polityczne

—o—

SPRAWA PRZEMYCANIA BRONI DO WĘGIER

Sekretarjat Ligi narodów przekaże członkom Rady Ligi i członkom stałej komisji doradczej noty państw małej ententy w związku z incydentem w St. Gotthard. Rada Ligi zajmie się tą sprawą prawdopodobnie na najbliższej sesji.

PRZESILENIE W JUGOSŁAWJI

W wyniku narad demokratyczni członkowie gabinetu: ministrowie Marinkowicz. Kumanudi, Szumenkowicz, Mijowicz i Andželinowicz wręczyli prezesowi Rady ministrów Wukiczewiczowi umotywowane pisma z prośbą o dymisję.

TRAKTAT ROZJEMCZY FRANCUSKO-AMERYKAŃSKI

„Matin" potwierdza wiadomość, iż wstęp do traktatu rozjemczego francusko - amerykańskiego. którego podpisania spodziewać się należy w najbliższej przyszłości, stwierdzać będzie **uroczyste wyrzeczenie się wojny** jako instrumentu polityki narodowej. W tekście traktatu Francja sformułuje swe zastrzeżenia, wynikające z zobowiązań, nałożonych na nią przez pakt Ligi narodów, zaś Stany Zjednoczone zastrzeżenia, wypływające z doktryny Monroego.

PRZEGLĄD LITERACKI

—o—

„PANTEON POLSKI" w numerze 41 na luty zamieszcza nieznane szerszemu ogółowi wspomnienia z czasów pierwszych organizacji wojskowych w 1905 roku, pióra płk. Lubicz - Sadowskiego, początek dłuższej pracy Zygmuntowicza o bohaterze - męczenniku Królu - Kaszubskim, dalszy ciąg pamiętnika Dyr. Lityńskiego z wielkiej Wojny, Olexińskiej zbiór pseudonimów, Strzelców, Legjonistów i Peowiaków, wspomnienia Zielińskiego z czasów rekrutacji polskiej w Ameryce i wiele innych zapisków i notatek, a także ilustracji z czasów walk o wolność. Obowiązkiem wszystkich jest pismo to popierać, przedpłata wynosi zł. 2.50 kwartalnie. Adres: Lwów, Skrytka 98.

Akcja wyborcza w okręgu Biała—Żywiec

(Korespondencja własna „Naprzodu")

Biała, 1 lutego.

Akcja wyborcza w naszym okręgu jest prowadzona systematycznie już od dwóch miesięcy. — W pierwszym okresie tej akcji przeprowadziliśmy szereg konferencyj powiatowych — w Żywcu, Andrychowie, Wadowicach, Kętach, Suchej i Zakopanem — na wszystkich konferencjach referowali tow. Czapiński i Pająk. Jednocześnie rozpoczęliśmy szeroko zakrojoną akcję konferencyjną w głównych miastach, wiecową i kolporterską po wsiach i fabrykach. Wiece większe w głównych miastach okręgu odkładamy przeważnie na później. Tylko w Żywcu odbył się wielki wiec w sali magistrackiej 15 stycznia, na którym referowali tow. Czapiński i Durczak.

Okręgowa konferencja odbyła się w Białej dnia 22 stycznia z udziałem 114 delegatów. Z ramienia Rady wojewódzkiej PPS był obecny tow. Klemensiewicz, który kilkakrotnie zabierał głos i bardzo się przyczynił do pomyślnego przebiegu konferencji. Polityczny referat wygłosił tow. Czapiński, organizacyjny tow. Pająk, okręgową listę kandydatów PPS uchwalono w następującym składzie (czołowe miejsca):

1) **K. Czapiński.**
2) **A. Pająk.**
3) **J. Durczak.**
4) **Babiński** z Andrychowa.
5) **Feikes**, niemiecki soc.-dem. z Lipnika.
6) **Papla** z Wadowic.
7) **Synowiec** z Nowego Targu.

Obecnie praca w okręgu idzie niezwykle pomyślnie i rozwija się znacznie żywiej niż w roku 1922. Zwłaszcza zasługuje na uznanie własna inicjatywa szeregu komitetów miejscowych (mamy ich w okręgu 34), które urządzają wiece z własnej inicjatywy i nierzadko własnemi siłami. Główna akcja narazie skoncentrowana jest w powiatach bialskim, żywieckim i wadowickim — stopniowo się przerzuca do Nowotarszczyzny, a po części nawet do Myślenickiego.

Co tydzień urządzamy obecnie **do dwudziestu** wieców, przeważnie wiejskich. Tak np. 29 stycznia urządziliśmy wiece w powiecie Bialskim: wielki wiec w Wilamowicach (tow. Pająk), Psarzowicach, Bystrej, Kozach, Lipniku itd.; w powiecie Żywieckim: w Cięcinie (tow. Durczak i Szymanko), Żabnicy, Ciścu, Łodygowicach, Juszczynie itd.; w powiecie Wadowickim: w Bolęcinie, Barwałdzie, Skawcach itd. Na drugiego lutego wyznaczona jest konferencja nowotarska w Nowym Targu, na której referuje tow. Czapiński. Cały szereg miejscowych działaczy robotników, jak np. z Białej Pysz, Mędrzak, Kuźma, Piątkowski, Wanat, dalej z Żywieckiego tow. Durczak i Kuciara, z Wadowickiego tow. Papla, z Suchej tow. Bucała itd., referuje na tych wiecach. Poza tem przyjechali do nas na stałą współpracę wyborczą dwaj mili goście z Warszawy tow. akademicy Szymanko i Jasiński.

Wszystkie wiece mają przebieg bardzo piękny. Gdzieniegdzie usiłują przeszkadzać księża; to też np. w Rzykach (andrychowskie) robotnicy musieli wojowniczego księżulka usunąć z wiecu. Opanowaliśmy cały szereg wieców naszych wrogów politycznych; tak było np. w Bolęcinie z wielkim wiecem chadeckim; to samo było z wiecem czumowskim w Andrychowie 29 stycznia, na którym uchwalono rezolucje za PPS.

Z tow. niemieckimi współpracujemy bardzo serdecznie — w Lipniku 30 stycznia referowali referenci polscy i niemieccy. Pismo nasze „Wyzwolenie Społeczne" znacznie rozszerzyliśmy i powiększyliśmy nakład. Obok odezw i broszur, nadsyłanych z centrali, wydaliśmy już dwie własne odezwy, drukujemy trzecią.

Po okręgu tu i ówdzie uwija się sanacja, zasypując wsie gazetką Bojki. Ale sanacja nie ma szczęścia do działaczy. Tak niedawno w Żywcu został zdemaskowany niejaki pan Bilewicz — obecnie jest podporą sanacji i pono miał ochotę kandydować, ale w roku 1917 gdy legjoniści zgłosili się po składkę, posłał im kartkę takiej treści (dosłownie): **„W pięć lat po mojej śmierci dostaniecie 10 koron"**; tą kartkę legjoniści przechowali i obecnie ją wydali w odbitce fotograficznej, rozrzuconej po całym Żywcu.

Idziemy do wyborów z najlepszemi nadziejami. Najmilszą w całej naszej akcji wyborczej jest ta energja i to poświęcenie, z któremi awangarda klasy robotniczej w okręgu pracuje dla zwycięstwa listy socjalistycznej!

Przegląd prasy

—o—

Jak dowodzi luminarz endecki? — Opuszczona endecja miota się na wielki przemysł. — Monarchiści na Śląsku.

„Czas" z oburzeniem przytacza kilka „złotych myśli" z przemówienia endeckiego prof. Uniwersytetu poznańskiego, p. Paczkowskiego, który na wiecu w Gnieźnie zwalczał sanacyjną „Unję gospodarczą", czyli — jak się ten twór obecnie nazywa — „Unję katolicką ziem zachodnich". Istotnie, kapitalnem było, gdy ten pan, jak zaręcza organ konserwatywny, wołał:

„Narzucanie społeczeństwu wielkopolskiemu „Unji gospodarczej", to największy szantaż wyborczy. Ja jako prawnik, uważam, że tą sprawą winna zająć się **prokuratorja (!)**".

Ale kto powinien „zająć się" profesorem, który obok tej bredni umieszcza następującą, dotyczącą zmiany szyldu owej „Unji"?

„...Wyraz „gospodarcza" skreślono i zastąpiono go słowem „katolicka", t. j. zamieniono w sposób bluźnierczy **grosz na hostję**"...

Zapewne i za to „bluźniercze" strojenie się sanacyjnego nowotworu w katolicyzm, chciałby p. profesor Paczkowski osadzić wstrętnych mu unionistów w kryminale. Ale dlaczego tylko oni są bluźniercami? — Dlaczego katolicka firma lepiej przystoi czcicielom Niewiadomskiego, dlaczego **krzyż i brauning mogą być ustawione razem?** A więc do kryminału i z endekami!

* * *

Kapitalny to widok, jak teraz endecja, która przy poprzednich wyborach rozpływała się nad Lewjatanem i wzdychała nie do Andrzeja Boboli, lecz do Andrzeja Wierzbickiego, ogniście gromi wielki przemysł!

W obwiepolskiej „Myśli Narodowej" p. Zygmunt Raczkowski w długim artykule piętnuje przemysł i wszelkich rekinów kapitalizmu.

Ale skąd te żale do „złotej" międzynarodówki, jak ją nazywa?

Nie dość sprytny „myśliciel narodowy" odrazu to wyśpiewał: „Przyszedł panicz i dla niego opuściłaś mnie..."

Tak bowiem rozpoczyna swoje żale:

„Przed rokiem uśmiechano się w Polsce powszechnie na wiadomość, że Janusz książę Radziwiłł, poszukując skrzętnie po kraju zwolenników stronnictwa zachowawczego, zjechał również do Łodzi i odbył tam swe misje w „starożydnem", jak pisał któryś z dowcipnisiów, pałacu pp. Poznańskich".

Dość, że teraz z chwilą, gdy „złota" międzynarodówka sprzymierzyła się z konserwatystami — „Myśl Narodowa" pisze:

„...industrjalizm nowoczesny nie jest bynajmniej czynnikiem konserwatywnym, przeciwnie **podważa on podstawy naszej cywilizacji: religię, rodzinę**, narodowość akurat tak samo, jak to czyni socjalizm".

Porównanie z socjalizmem ma w oczach endeckich najbardziej zohydzić kapitał przemysłowy! Tak, ale dotąd endecy głosili, że **tylko** socjalizm jest jakoby niszczycielem religji, rodziny i narodowości, albowiem demaskował on zawsze barbarzyński szowinizm — choć za wolność narodu walczył w pierwszych szeregach — odsłaniał udaną pobożność burżuazji i jej dwulicowość, między innemi i w sprawie rozwodowej.

Kapitalizmowi można czynić podobne do powyższych zarzuty — jeno jak wyglądają one pod piórem endeków, którzy kąsają rękę przemysłowców nie mogąc jej już całować.

Przemysł, woła teraz „Myśl Narodowa", usiłuje naruszyć równowagę pomiędzy duszą, a ciałem i szerzyć kult ciała.

Nieustanne zmiany mód coraz to nowe (i coraz to mniej trwałe, a coraz droższe) materje, co chwila nowe, nikomu niepotrzebne drobiazgi, rozpowszechniane są umiejętnie reklamą, a jednocześnie oczywiście pracuje się nad wyrobieniem w społeczeństwie ducha użycia, lekkomyślności i tak dalej.

Byle interes przemysłowca szedł.

W swoich gromach przeciwko kapitalistom-przemysłowcom wytyka im p. Raczkowski nawet brak ducha chrześcijańskiego wobec robotników. To dojrzał **teraz dopiero**, kiedy sanacja odbiła endekom Lewiatana! Coprawda, w mniejszych centrach endecja dotąd czerpie podobno fundusik wyborczy z kieszeni przemysłowców.

Jakiś niedyskretny dziennik podał skalę, wedle której **opodatkowali się na rzecz endecji przemysłowcy w Lublinie**. Ale największe gniazda kapitalizmu przeszły do sanacji — przestały wierzyć w potęgę i protekcję endeków. Stąd pasja opuszczonej endecji!

* * *

Monarchistyczne bałamucenie przeniosło się — jak stwierdza „Gazeta Robotnicza" — i na Śląsk. Trudno się gorszyć, że jako monarchista, agituje tam jakiś hrabia Krystyn Ostrowski. Tęskno jaśnie panom do króla, do dworskiego blasku, do maskaradowych tytułów dworskich: szambelanów, koniuszych...

Smutnem jest jednak, że i do takiej komedji można wciągnąć i ludzi pracy: na jednej z list monarchistycznych w okręgu cieszyńsko-rybnickim widnieje po grafie kandydatura kolejarza — w katowickim okręgu dał się umieścić górnik! Zapewne, nie pociągną oni za sobą głosów robotniczych, ale sam fakt, że znajdują się choćby jednostki, które i na takie rozbijactwo iść, są gotowe — tworzy przecież przykry zgrzyt.

Wobec tylu rozbijaczy tem ofiarniej pracować muszą świadomi robotnicy, skupieni dokoła sztandaru PPS!

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 4 lutego.

SZTAB GEN. KULIŃSKIEGO NA ŁAWIE OSKARŻONYCH

Wczoraj w dalszym ciągu rozprawy w sądzie wojskowym w Krakowie przeciw kpt. Remerowi i 7 współoskarżonym oficerom, odczytywano w dalszym ciągu przedpołudniem i popołudniu akt oskarżenia. Po ukończeniu odczytywania olbrzymiego aktu oskarżenia, przystąpi sąd do przesłuchania pierwszego oskarżonego kpt. Remera.

OSZUSTWA ROPSKICH

Wczoraj w drugim dniu rozprawy przeciw Władysławowi, Józefowi i Karolowi Ropskim, oskarżonym o oszukańcze manipulacje pożyczkowe, trybunał przesłuchiwał szczegółowo oskarżonych, badając zapiski i kwity, odnośnie do poszczególnych zarzutów. Oskarżeni tłómaczyli swą niewypłacalność wysokiemi odsetkami, jakie płacili lichwiarzom przy transakcjach kupna kamienic. Po odczytaniu zeznań kilku świadków, którzy na rozprawę nie przybyli, trybunał odroczył rozprawę do dnia dzisiejszego.

ARYSTOKRACI POD ZARZUTEM SZWINDLÓW

W ubiegły wtorek miała być sądzona przez sąd okręgowy w Warszawie skandaliczna sprawa, w której oskarżonymi są mieszkańcy Małopolski: Jakób Władysław Dzieduszycki, syn głośnej niegdyś postaci — hr. Wojciecha z Jezupola oraz Romuald Jurkiewicz.

Oskarżeni działając w charakterze członków delegowanych przez Radę polskiej dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych do stwierdzenia, czy pierwsza rata pożyczki udzielonej hr. Arturowi Potockiemu — została użyta zgodnie z jej przeznaczeniem, mianowicie na budowę ratusza w Buczaczu, uruchomienie cegielni parowej i fabryki dachówek — sporządzili i podpisali dokument, zawierający świadomie nieprawdziwe okoliczności, wskutek czego wypłacono Potockiemu resztę pożyczki. Już w czasie trwania śledztwa prowadzonego przez sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi I. Luxemburga, wyszło na jaw, że Potocki był w trudnem położeniu materjalnem i że Jurkiewicz, będąc przewodniczącym polskiej Dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych, instytucji prawno - publicznej, przyrzekł był swą pomoc Potockiemu.

Słowem, wskutek postępowania Jurkiewicza fundusze publiczne, pochodzące ze składek ubezpieczeń przymusowych, zostały użyte na cele spekulacyjne i to w tym czasie, gdy ze względów na trudności kredytowe, ruch budowlany nie mógł się rozwijać.

Oskarżony Dzieduszycki był członkiem Rady i na jego to wniosek wydział Rady uchwalił udzielić Potockiemu z Buczacza pożyczkę 150.000 zł. ale tylko na cele inwestycyjne; (nie zaś osobisto-spekulacyjne).

Z powodu niestawiennictwa oskarżonego Jurkiewicza, który nadesłał świadectwo lekarskie na potwierdzenie, że jest chory, rozprawę odroczono. Sprawa oparła się o sąd warszawski, ponieważ wyżej wspomniany dokument przesłano do centrali w Warszawie — czyli ostatnie ogniwo czynu skwalifikowanego, jako przestępczy, odnosi się do Warszawy.

KRONIKA

Kraków, 4 lutego.

Marszałek Piłsudski w Krakowie

MARSZAŁKOWA PIŁSUDSKA ZŁOŻYŁA HOŁD WETERANOM Z ROKU 1863

Marszałek Piłsudski przybył we czwartek o godz. 1'40 popołudniu do Krakowa w przejeździe z Krynicy do Warszawy. W Krakowie na dworcu oczekiwał przybycia marszałka gen. Smorawiński. Pociąg zajechał na pierwszy peron, poczem wagon marszałka Piłsudskiego przesunięto na dworzec zachodni. W kilkanaście minut przed odejściem pociągu przybyła bawiąca od środy w Krakowa p. marszałkowa Piłsudska z córeczkami na dworzec w towarzystwie gen. Wróblewskiego, szefa sztabu płk. Bolesławicza i p. Romanowskiej, siostrzenicy gen. Wróblewskiego. Po kilkunastominutowej rozmowie z prezydentem miasta Rollem i jego małżonką, z gen. Wróblewskim i szefem sztabu pułk. Bolesławiczem p. marszałkowa Piłsudska zajęła miejsce w salonce, poczem pociąg odjechał.

We czwartek rano marszałkowa Piłsudska wraz z córeczkami Jagódką i Wandą przybyła do schroniska weteranów z 1863 roku, **składając hołd uczestnikom walk o niepodległość ojczyzny.** Niespodziewane przybycie marszałkowej Piłsudskiej zrobiło na sędziwych bohaterach kolosalne wrażenie. Po oddanym hołdzie i wręczeniu wiązanek kwiatowych prezesowi Towarzystwa, p. Krzyżanowskiemu, przez obie córeczki, marszałkowa odjechała na kopiec Kościuszki, gdzie dokonano zdjęć fotograficznych. Z kopca Kościuszki marszałkowa Piłsudska przybyła na Wawel, gdzie zwiedziła odnowione komnaty, oprowadzana przez dra Morelowskiego. Następnie przeszła p. marszałkowa do katedry, po której oprowadzał p. marszałkową i jej córeczki ks. prałat Ślepicki. Wkońcu p. marszałkowa odjechała do dowódcy OK gen. Wróblewskiego, gdzie w ściślejm gronie spożyła obiad.

—ooo—

ZARZĄD KASY CHORYCH W KRAKOWIE zawiadamia: Z powodu powtarzających się nadużyć wszystkie nadzwyczajne świadczenia lecznicze w większym zakresie, jak zabiegi z fizykalnej terapji, plomby, jakoteż środki pomocnicze, niezbędne przy zniekształceniu i kalectwie, będą udzielane tylko za przedłożeniem dowodu tożsamości osoby.

—ooo—

NAWRÓT ZIMY. Po dniach odwilży, dzień wczorajszy przyniósł wspaniały krajobraz zimowy. Sypiący od czwartku wieczora śnieg, pokrył grubą warstwą chodniki, jezdnie i planty krakowskie. W miejscach więcej ożywionych śnieg stopniał, zamieniając się w błoto.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU FRYZJERÓW. Na piątek 3 bm. na godzinę 12 w południe zwołał inspektor pracy, inż. Lipczyński, konferencję pracowników i majstrów fryzjerskich celem zlikwidowania strajku. Po 6-godzinnej uciążliwej konferencji kilkakrotnie zrywanej przez znanego reakcjonistę p. Goryczkę, który nie chciał się pogodzić z faktem istnienia klasowego związku fryzjerów, gdy przewodniczący delegacji pracowników tow. Z. Gross wyświetlił, iż strajk wybuchł na tle żądań zawodowych i nie ma żadnego zabarwienia politycznego, zebrani delegaci podpisali umowę. Ważniejsze postanowienia umowy zbiorowej są następujące: 1) Pracodawcy uznają związek zawodowy pracowników fryzjerskich i istniejące biuro pośrednictwa pracy przy tymże związku. 2) Majstrowie w razie zapotrzebowania będą kontraktować robotników umieszczonych na liście Związku zawodowego pracowników fryzjerskich, a w wyjątkowych wypadkach za zgodą Związku zawodowego mogą angażować kwalifikowane siły z innych miast Polski. 3) Umowa powyższa obowiązuje jedynie tych majstrów, którzy dotychczas nie przystali na żądania strajkujących. Na podstawie powyższego porozumienia robotnicy fryzjerscy wracają do pracy dziś w sobotę w godzinach rannych.

NAGŁE ZASŁABNIĘCIE W SZYNKU. Lekarz pogotwia ratunkowego interwenjował u Józefa Bauma, lat 35 liczącego, który zasłabł nagle w jednym z szynków przy ul. Bożego Ciała. Chorego powierzono opiece domowej.

FATALNA POMYŁKA. Pogotowie udzieliło pomocy lekarskiej Annie Rabalowej, lat 21 liczącej, służącej, która przez pomyłkę wypiła jodynę. Po zastosowaniu środków leczniczych przewieziono ofiarę fatalnej pomyłki do szpitala.

Zderzenie auta elektrowni z tramwajem

Trzy osoby ranne

Wczoraj zdarzył się w Krakowie tragiczny wypadek, który spowodował zranienie kilku osób. Koło godziny 4 popoł. u wylotu ul. Wawrzyńca i Dajwór nastąpiło zderzenie tramwaju Nr. 3 z autem osobowem elektrowni miejskiej. Zderzenie było tak silne, że samochód uległ poważnemu uszkodzeniu, a jadące w nim trzy osoby odniosły szereg ran. I tak: **Stanisław Prozołowicz (lat 46), instalator elektr. miej., doznał kilku ran na twarzy, Władysław Maciejowski (lat 36), kontroler elektrowni, ranę dartą na skroni i Józef Bednarczyk (lat 31), szofer, rany na brodzie.** Lekarz pogotowia opatrzył rannych, a organa policyjne rozpoczęły dochodzenia celem ustalenia, kto ponosi winę wypadku.

—ooo—

Zjazd geografów krakowskich

We czwartek odbyło się otwarcie i pierwszy dzień obrad zjazdu koleżeńskiego absolwentów geografji Uniwersytetu Jagiellońskiego i geografów, pracujących na terenie województwa krakowskiego i Śląska. Zjazd ma na celu przez wspólne narady zorganizować prace naukową geografów na wymienionem terytorjum. Ze zjazdem tym obchodzono też łącznie 10-lecie istnienia polskiego Towarzystwa geograficznego, założonego w roku 1918 w Warszawie, z inicjatywy prof. Sawickiego z Krakowa. Ze sfer naukowych uczestniczą w zjeździe z Warszawy: prof. Jerzy Loth, prezes towarzystwa geograficznego p. Masalski, ze Lwowa: prof. Romer, dr. Zierhoffer, dr. Czyżewski, z Poznania: prof. Pawłowski, z uniwersytetu krakowskiego profesorowie: Sawicki, Smoleński, Kubijowicz i Korbel. Na zjazd przybyli m. in. imieniem władz szkolnych: wicekurator Przyjemski, kurator dr. Regorowicz z Katowic, referent personalny p. Betleja, wizytator Bzowski, dowódca OK jen. Wróblewski i szef sztabu płk. Bolesławicz, oprócz tego około 250 osób, przeważnie nauczycieli geografji szkół średnich i powszechnych. Otwarcie zjazdu nastąpiło w sali Instytutu geograficznego. Po ukonstytuowaniu prezydjum, w skład którego wchodzą profesorowie: Sawicki, Smoleński, Kubijowicz i Korbel, wygłosił prof. dr. Jerzy Smoleński odczyt p. t. „Rozwój i stan naukowej pracy geograficznej w ośrodku krakowskim". Po odczycie prof. dr. Niemcówna wygłosiła odczyt pt. „Kraków jako ośrodek geograficzny pracy metodycznej i dydaktycznej". Następnie odbyła się dyskusja, w której postanowiono zorganizować przy oddziele krakowskim Tow. geograficznego poradnię naukową i dydaktyczną dla prac geografów. W salach Instytutu Geograficznego nastąpiło **otwarcie wystawy geograficznej.** Wystawa ta, która będzie dostępna dla publiczności przez dwa tygodnie, obejmuje produkcję kartograficzną szkolną, inne materjały pomocnicze, jak modele, przekroje, zbiory petrograficzne itp., oraz wydawnictwa naukowe, dotyczące geografji i nauk z nią związanych.

O godz. 7'15 odbyło się publiczne zebranie krakowskiego oddziału polskiego Towarzystwa geograficznego z okazji 10-lecia Towarzystwa w sali Kopernika Uniw. Jag. Po zagajeniu zebrania przez prezesa Towarzystwa oraz delegatów innych uczelni i Towarzystw pokrewnych wygłoszono przemówienia, składając życzenia z okazji 10-lecia Towarzystwa. Na końcu prof. Sawicki wygłosił odczyt pt. „Polska akcja ekspedycyjna".

Drugi dzień poświęcony był pracy dydaktycznej. W krakowskich szkołach średnich odbyły się lekcje pokazowe, oraz wzorową geograficzną wycieczkę szkolną na Wawel poprowadziła prof. Niemcówna, popołudniu zaś odbyła się konferencja dyskusyjna. W trzecim dniu zjazdu odbędzie się wycieczka fizjo- i antropogeograficzna na Górny Śląsk pod przew. prof. Sawickiego.

—ooo—

TAŃCE POLSKIE. Do Pałacu Sztuki nadeszły i zostały już rozwieszone w dużej sali nowe, świetne obrazy Z. Stryjeńskiej, przedstawiające cykl oryginalnych, polskich tańców w charakterystycznych strojach narodowych. Całość więc wystawy Stryjeńskiej obejmuje sześć olbrzymich paneaux dekoracyjnych, „Sielanki", „Tańce polskie" i ilustracje. Dla smakoszów sztuki jest to więc niezwykła okazja ujrzenia tych rzeczy, które po skończeniu wystawy odejdą do zbiorów państwowych i prywatnych, tak, że nie będzie ich można już w Krakowie oglądać. W Świetlicy pomieszczono wystawę zbiorową Erwina Czerwenki, w innych salonach „Wystawę niezależnych". Zainteresowanie jest wielkie czego dowodem mnóstwo zwiedzających.

TRAGICZNA ŚMIERĆ ZAKONNICY. Wczoraj w nocy wezwano pogotowie ratunkowe do klasztoru Albertynek, na ul. Krakowskiej, gdzie uległa przypadkowemu śmiertelnemu zatruciu gazem świetlnym siostra Krystyna (Julja Kopeć), licząca 27 lat życia. Lekarz dyżurny zastał już zimne zwłoki ofiary tragicznego wypadku.

ZABÓJSTWO. Na pl. gminnym w Zielonkach pow. Kraków, doszło do sprzeczki na tle porachunków osobistych pomiędzy znanym awanturnikiem Michałem Kwasiewiczem a braćmi Janem i Wojciechem Krawczykami. Jan Krawczyk w stanie podchmielonym począł strzelać z rewolweru a jedna z kul ugodziła Kudasiewicza w prawą pierś pod obojczykiem, wskutek czego po kilku minutach zakończył życie. Krawczyk został aresztowany. Krawczyk i Kudasiewicz byli szwagrami.

OSTROŻNIE Z SANECZKAMI. Na stację pogotowia zgłosił się Tadeusz Guzik, uczeń, lat 12, który saneczkując się, spadł ze sanek i doznał złamania prawego obojczyka.

MUZYKANCI W OPAŁACH. Pinkus Holzer, Jakób Kowalski i Władysław Piskorz, muzykanci, wracający z Wesela w Tyńcu, zostali napadnięci przez niejakiego Benedykta Tyrkalskiego i kilku mieszkańców Tyńca, którzy obrzucili muzykantów kamieniami i pobili ich kijami. Dochodzenie w toku.

„KANIA" W ZAKOPIAŃSKIM KOŻUCHU. Policja aresztowała niejakiego Stanisława Kanię, znanego złodzieja, którego posterunek policyjny przytrzymał w chwili, gdy niósł tobół, zawierający 11 koszul męskich, 1 kożuch damski zakopiański oraz białą poszewkę. Przedmioty te odebrano i zdeponowano na 4-ym komisarjacie policji, gdzie właściciel tych rzeczy może je sobie odebrać.

ZDERZENIE DOROŻKI Z AUTEM. Jakób Kulig, właściciel dorożki konnej jadąc ul. Basztową w kierunku pl. Matejki został najechany przez autobus kursujący między Krakowem a Miechowem, jadący w tymsamym kierunku. Została uszkodzona dorożka. Wypadku w ludziach nie było.

NIEMOWLĘ PORZUCONE W CEGŁACH. Znalazł patrolujący posterunkowy pp. dziecko płci męskiej około 2 miesiące liczące, porzucone między cegłami koło kościoła N. Panny Marji. Dziecko odstawiono do miejskiego żłóbka, a za matką wszczęto poszukiwania.

SYSTEMATYCZNA KRADZIEŻ WĘDLIN. Aresztowano Antoniego Czułę, lat 30 z Przylasku Rusieckiego, zatrudnionego w firmie masarskiej Ciesielskiego przy ul. Chodkiewicza l. 17 za systematyczną kradzież wędlin wartości około 500 zł. na szkodę Ciesielskiego. Skradzione wędliny w części odebrano, zaś Czułę odstawiono do sądu.

—ooo—

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek 6 lutego o godzinie 5 popołudniu. Na porządek dzienny zgłoszono 12 prac.

„ZBLIŻENIE FRANCUSKO-NIEMIECKIE". Pod tym tytułem wygłosi p. Władysław Dobrowolski referat w akademickim Związku pacyfistów na zebraniu dyskusyjnem dziś w sobotę o godzinie 5 popołudniu w sali Nr. 33 Coll. Novi Uniw. Jagiell. (I piętro).

WYKŁADY POPULARNE „TOZU" O HIGJENIE. — Dziś w sobotę w sali stowarzyszenia kupców, ul. Grodzka 43, I piętro, wykład Dra Jakóba Syropa pod tyt. „Jama ustna i uzębienie, a zdrowie". Początek punktualnie o godzinie 7'30 wieczorem. Wstęp wolny.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w sobotę wraca na afisz nie grana od dwu tygodni „Turandot", która tem przedstawieniem osiąga 39 powtórzenie zawsze przy wyprzedanej widowni. Jutro wieczorem „Kiedy wróciesz?", popołudniu poraz ostatni „Betlejem polskie".

OPERETKA „NOWOŚCI". Dziś w sobotę „Królowa Przedmieścia" wodewil K. Krumłowskiego w wykonaniu najlepszych sił. Jutro w niedzielę o godzinie 3'30 popołudniu po cenach zniżonych „Królowa Przedmieścia", o godzinie 7'30 wieczorem „Białe Fartuszki". W poniedziałek teatr zamknięty. We wtorek „Białe Fartuszki". We środę teatr zamknięty. We czwartek 9 bm. i piątek 10 bm. „Białe Fartuszki". W sobotę 11 bm. premiera wodewilu w przeróbce Wł. L. Anczyca pod tytułem „Dwaj Złodzieje", czyli „Robert i Bertrand".

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO odegra w sobotę 4 lutego o godzinie 3'30 popołudniu „Śluby Dębnickie" K. Krumłowskiego, zaś wieczorem o godzinie 7'30 „Maciek Królem" p. Zawolskiego.

KONCERT WILLY BURMESTRA, słynnego skrzypka doby współczesnej, odbędzie się we środę 15 bm. w Starym Teatrze. Bilety do nabycia codziennie z wyjątkiem niedzieli 5 bm. w kasie Starego Teatru od godziny 9—1 w południe i od 4—7 wieczorem.

KINO MUZEUM. W sobotę 4 lutego i w niedzielę 5 Kino Muzeum (ul. Smoleńska 9) wyświetlać będzie następujący program: „Motocyklem ponad obłoki“ w 7 aktach, wielki film sportowy, obrazujący wyprawę w Alpy Dolomitowe. „Jezioro Lugano w Szwajcarji“ w 2 aktach, wspaniałe zdjęcia jeziora i nadbrzeżnych okolic. „Ferdek ma szczęście“, w 2 aktach, arcywesoła farsa. W sobotę 1 program o godzinie 5 popołudniu. W niedzielę trzy programy: o godzinie 3, 5 i 7 wieczorem.

—ooo—

KARNAWAŁ

PO REDUCIE PRASY. Tradycyjna reduta prasy Syndykatu dziennikarzy krakowskich, od lat 16 urządzana w noc z 1 na 2 lutego, wypadła i w bieżącym roku imponująco. Reduta zachowała cechy wielkiego balu reprezentacyjnego i zgromadziła, jak zwykle, liczne grono przedstawicieli władz z wojewodą Darowskim i prezyd. Rollem na czele, reprezentantów władz wojskowych, sfer artystycznych, literackich i t. d. Pięknie oświetlona była sala różnobarwnemi lampkami. — Przy dźwiękach orkiestr bawiono się ochoczo do białego rana. Gospodarzami reduty byli prezes dr. Beaupre, wiceprez. dr. Flach, naczelny redaktor „Kurjera“ M. Dąbrowski, red. E. Haecker i red. Berklhammer Jury, w skład którego weszli: red. Beaupre, red. Flach, red. Błażejowski, red. Mróz i red. Jadwiga Migowa pierwszą nagrodę przyznało za wspaniały kostjum dogaressy weneckiej p. Arturowej Eibenschuetzowej, która otrzymała przepiękny wachlarz z tonowanych kremowych piór z firmy Schreiber, dalej odznaczono nagrodą nadzwyczaj pomysłowy kostjum „dama z 1884 r.“ panny Janiny Bulandzianki, dalej kostjum oryginalny wielce „faunessy“ p. **Hanki Daszyńskiej** i piękny kostjum hiszpański drowej **Ireny Braunowej**.

REDUTA ARTYSTÓW TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś o godzinie 10 wieczór w sali Starego Teatru rozpocznie się świetna doroczna zabawa, randez-vous wytwornej publiczności krakowskiej, która przyzwyczaiła się w maskaradzie artystów teatru miejskiego widzieć jedno z głównych wydarzeń sezonu karnawałowego. Komitet, który krząta się około przygotowań od kilku tygodni, dołożył wszelkich starań, by podtrzymać tę tradycję i zgotować publiczności najdogodniejsze warunki miłego spędzenia nocy. Ograniczona ilość biletów wstępu zapobiegnie natłokowi, specjalne zarządzenia, regulujące przypływ i odpływ gości ujmą w karby ruch tłumu, nie tamując przytem swobodnego falowania zabawy. Pozostała ilość biletów sprzedaje dziś komitet, urzędujący w permanencji od godziny 11 do 6 wieczorem w westibulu teatru, potem w kasie Starego Teatru. Tamże do nabycia numerowane bilety na galerję, które uprawniają zresztą do zejścia na salę. Pośród mnogich niespodzianek wymienić należy: obrazy, pędzla malarzy pp. Fedkowicza i Hryńkowskiego, ofiarowane jako nagrody konkursów piękności i tańca; znaczne ilości słodyczy i czekolady miejscowej firmy „Optima“, które w artystycznem opakowaniu rozdawane będą między uczestniczki balu; czynna całą noc pracownia fotograficzna, która po przystępnej cenie wykonywać będzie zdjęcia a la minut w formie pocztówek etc. etc. Dwie orkiestry pod kierunkiem kapelmistrza teatralnego przygrywać będą bez przerwy. Poza konkursem elewi i elewki p. Nowotarskiego wykonają pokaz nowego tańca jego układu „Polon“ w 10 par z muzyką dyr. Walewskiego. Cały szereg innych niespodzianek, aranżowanych przez panie, ujawniony zostanie poza programem w ciągu zabawy, która pozostanie jak corocznie niniejszem wspomnieniem karnawału.

BAL W ZWIĄZKU ARTYSTÓW PLASTYKÓW odbędzie się dziś w sobotę od godziny 10 w nocy. Domina mile widziane. Stroje wieczorowe. Smaczny i tani bufet na miejscu. Zaproszenia dla wprowadzonych gości wydaje komitet od godziny 5—6 codziennie. Następny bal „Józefiny Baker“, który zaszczyci swą obecnością będąca w przejeździe wszechświatowej sławy tancerka z Paryża, odbędzie się w następną sobotę w sali Związku udekorowanej na życzenie protektorki przez artystów paryskich według projektu murzyńskich dekoratorów przedstawiających wieś wśród lasu palmowego na Jawie. Będzie to reduta o charakterze wielkich balów artystycznych przedwojennego Krakowa.

—ooo—

SPORT

„CZARNI“ (LWÓW) W KRAKOWIE. Sekcji hockeyowej KS „Cracovia“ udało się pozyskać drużynę hockeyowa 1LKS „Czarni“ ze Lwowa dla rozegrania dwóch meczy przed południem w niedzielę 5 bm. z TS „Wisłą“ a o godzinie 2'30 popołudniu w parku Krakowskim z drużyną „Cracovji“.

—ooo—

Z Polski

SAMOBÓJSTWA W STYCZNIU W WARSZAWIE. Według danych statystycznych pogotowia ratunkowego i urzędów policyjnych, w styczniu br. targnęło się na życie 147 osób, w tej liczbie 36 osób z wynikiem śmiertelnym. W porównaniu ze styczniem 1927 r., targnęło się na życie o 55 osób więcej.

Z zagranicy

ZASADZENIE SZPIEGA W NIEMCZECH. — W procesie szpiegowskim przeciw Schreckowi i wspólnikom zapadł 26 bm. wyrok, mocą którego Schreck skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia oraz na pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg lat 10. Wspólnik jego Koch skazany został na 1 rok i 10 miesięcy więzienia.

Kandydatury krakowskie

Kraków, 4 lutego.

Do okręgowej komisji wyborczej Nr. 41 (Kraków miasto) wpłynęły wczoraj następujące listy kandydatów do Sejmu:

Blok bezpartyjny współpracy z rządem Nr. 1: 1) prof. dr. Adam Krzyżanowski, 2) dr. Tadeusz Dyboski, 3) inż. Henryk Mianowski, 4) Wojciech Stankiewicz, cechmistrz krawców.

Poale Sjon: 1) Witkin Jakób, dziennikarz, 2) Bukspan Antoni, dziennikarz, 3) dr. Schiffman Leib, lekarz, 4) Sagan Schachne Efraim, dziennikarz, 5) Abelman Mina, nauczycielka, 6) Richter Lejzon Herschko, stolarz.

Bund: 1) dr. Schreiber Henryk, 2) Erlich Hersch, 3) Alter Wiktor, 4) Lichtenstein Izrael.

Jedność robotniczo-chłopska (komuniści): 1) Sierankiewicz Paweł, 2) Miernik Piotr, 3) Sochacki Jerzy Czeszenko, 4) Markowicz Bernard.

Lista katolicko-narodowa: 1) Rymar Stan., 2) Nycz Michał, 3) dr. Surzycki Stefan, prof. uniw., 4) Kukla Wojciech, emer. kolej., 5) Łodzińska Karolina.

Zjednoczenie robotników krakowskich: 1) Wanilista Wiktor, 2) Karaś Edmund, 3) Jeż Mieczysław, 4) Hoenig Efreim.

Zjednoczenie narodowo-żydowskie w Małopolsce: 1) dr. Thon Izrael Abraham, 2) dr. Samuel Wahrhaftig, 3) dr. Dawid Bulwa, 4) Hersch Heller, 5) Samuel Spira, 6) Izrael Abrahamer, 7) Amalja Susskindowa.

Żydowsko-socjal. partja rob. „Poale Sjon“: 1) inż. Anzelm Reich, 2) Benjamin Kohn, 3) Chaskel Friedberg.

Ogólno-żydowski narodowy blok wyborczy: 1) Lewin Aron, 2) Szapira Majer, 3) Bauminger Izaak.

Polsko blok kat. „Piasta“ i chadecji: 1) inż. Aleks. Adelman, 2) dr. Józef Gustaw Krajewski, 3) ks. Ludwik Kasprzyk, 4) dr. Bolesław Rozmarynowicz, 5) Ignacy Wróbel, 6) Mikołaj Hoffman, 7) Walerja Traczkowa, 8) Tokar Jan.

Komitet bezpartyjny żydowski: 1) Dawid Schreiber, 2) Steinberg Berisch, 3) Sackhenn Eliasz.

* * *

Do okręgowej komisji wyborczej Nr. 42 (Kraków powiat, Chrzanów, Oświęcim) zgłoszono następujące listy kandydatów do Sejmu:

Lista katolicko-narodowa Nr. 24: 1) Rymar St., 2) ks. Sobczyński Antoni, 3) Ziętek Jan, 4) Smoleński Kazimierz, 5) Farjaszewski Stefan, 6) dr. Janikowski Tadeusz, adw. z O. 7) Gaarin Wincenty, 8) Zaporski Henryk, 9) Musiał Józef, 10) Rybacki Włodz.

Lista „Poale Sjon“: 1) Chaskel Friedberg, 2) Benjamin Kohn, 3) Chaim Hemg.

„Wyzwolenie“: 1) Karkowski Tomasz, 2) dr. Janik Michał, 3) Bednarczyk Andrzej, 4) Bonecki Józef, 5) Kurbiel Mikołaj, 6) Sroka Stan., 7) Netelski Aleksander, 8) Jarosz Antoni, 9) Włosek Wincenty.

Jedność robotniczo-chłopska (komuniści): 1) Sierankiewicz Paweł, 2) Sochacki Jerzy, 3) Kurtz Jakób.

Monarchistyczna organizacja wszechstanowa (MOW): 1) Przyborowski Henryk, rolnik, 2) Noszczyk Paweł Józef, kupiec, 3) Antosiak Jan, rolnik, 4) Gawinek Władysław, 5) Szymczyk Edward, 6) Kukuryk Jan, 7) Twardowski Walenty.

NPR-lewica: 1) dr. Klimecki Stanisław, 2) Obrzut Franciszek, 3) inż. Staś Karol, 4) Grajek Michał, 5) Maciejewska Marja, 6) Rodzik Karol.

„Bund“: 1) dr. Fensterblau Szyja, 2) Ehrlich Hersch, dziennikarz z Warszawy, 3) inż. Alter Wiktor, 4) Lichtenstein Israel.

Ogólno-żydowski narodowy blok wyborczy do Sejmu: 1) Szapira Majer, rabin, 2) Stempel Feiwel, 3) Deutscher Mojżesz, 4) Steinberg Józef Hirsch.

PSL „Piast“ i ChD: 1) Jan Puchałka, 2) Piotr Wyroba, 3) Franciszek Gruszczyński, 4) dr. Piotr Marczak, 5) Wawrzyniec Mesłor, 6) Jan Skrzydło, 7) Jan Walczowski, 8) Piotr Węgrzynowicz, 9) Józef Omasta, 10) Stanisław Gawle, 11) Andrzej Bieńczycki, 12) Andrzej Kowal, 13) Antoni Matuzik, 14 Piotr Makuch.

Zjednoczenie narodowo-żydowskie w Małopolsce: 1) dr. Abraham Thon, 2) Joachim Neiger, 3) Dr. Otto Menasche, 4) Salomon Bechter, 5) Mortka Leib Tellerman, 6) Dr. Aleksander Eisenstadt, 7) Róża Hellerowa.

Partja jedności chłopskiej: 1) Jan Gajkowski, 2) Wł. Rachtan.

* * *

Listy kandydatów do Senatu zostały zgłoszone następujące:

Blok współpracy z rządem: prez. Karol Rolle.

Wyzwolenie: 1) Andrzej Styla, 2) Stanisław Pawela, 3) Franciszek Ksawery Glazer, 4) Józef Chmura, 5) Jan Rosner, 6) Franciszek Stwora.

Ogólno-żydowski narodowy blok wyborczy: 1) Loewin Aron, 2) Szapira Majer, 3) Deutscher Mojżesz.

Zjednoczenie narodowo-żydowskie w Małopolsce: 1) Juda Zimmerman, 2) Joachim Neiger, 3) dr. Abraham Kornhauser, 4) Efroim Horowitz.

„Piast i ChD.: 1) Andrzej Średniawski, 2) ks. Ludwik Kasprzyk, 3) Jan Owiński, 4) Feliks Koczur, 5) Stanisław Springwald, 6) Adam Krężel, 7) Mączka Józef, 8) Antoni Wójcik, 9) Jan Szczęściak.

„PPS-lewica“ (czumowcy): 1) Koltonowicz Antoni, 2) Woźniakiewicz Karol, 3) Madej Józef, 4) Kania Wojciech.

Lista „PSL Mączka“ do Senatu: Józef Mączka, Zabawa, p. Brzesko.

Stronnictwo chłopskie: 1) Stanisław Kormanek, 2) Jan Biernat, 3) Feliks Żylski, 4) Łukasz Baniak, 5) Michał Tworek, 6) Jan Chmura, 7) Piotr Krzywdziak.

Kandydatury tarnowskie

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Tarnów, 3 lutego.

Do komisji okręgowej Nr. 45 w Tarnowie zgłoszono 13 list, niemal wszystkie dziś w ostatnim dniu.

Lista PPS: 1) Ciołkosz Adam, 2) Szkural Marjan z Glinika Marjampolskiego, 3) Petryla Stefan, nauczyciel z Grybowa, 4) Łachecki Jakób, kolejarz.

Lista „PPS-lewicy“ (Czumowcy): 1) Czuma, 2) Moror z Glinika Marjampolskiego, 3) Szturm z Tarnowa, 4) Kaltfuss z Tarnowa.

Lista polskiego bloku katolickiego, t. j. „Piast“: 1) Witos, 2) Brodacki, 3) Kciuk.

Lista bezpartyjnego bloku współpracy z rządem (sanacyjna): 1) Bojko, 2) Byrka, 3) Jarosz Karol, wójt z Janowic, 4) Sinko, 5) Rysiewicz z Grybowa.

Lista katolicko-ludowa dotąd nie wpłynęła. Ma ona zawierać następujące nazwiska: 1) ks. Czuj, 2) hr. Łubieński, 3) Starzyk, urzędnik pocztowy.

Związek chłopski (Stapiński): 1) Laskowski z Gorlic, 2) inż. Szpak z Dąbrowy.

Lista Wyzwolenia: Kamiński Jan.

Lista Stojałowczyków: czołowy kandydat Matuga.

Lista Zjednoczenia żydowskiego: 1) dr. Thon, 2) dr. Cberlaender.

Ogólno-żydowski blok narodowy (ortodoksi): 1) rabin Szapira Majer z Piotrkowa, 2) Jakób Bauminger, były senator, przemysłowiec z Krakowa.

Lista Poalej Sjon lewica: Lew Icek z Warszawy.

Lista ruska (Łemków z pow. Grybów i Gorlice).

Lista Stronnictwa chłopskiego: 1) Berek, 2) Lenert Jan.

Z pośród tych list listy PPS lewicy, Poalej Sjon lewicy, Stojałowczyków i Wyzwolenia mają **znaczenie humorystyczne.**

Przegląd gospodarczy

Z TARGU PIĄTKOWEGO W KRAKOWIE

Na piątkowym targu płacono: mleko zbierane 1 litr 30—35 gr., mleko niezbier. 1 litr 40—45 gr., śmietanka słodka 1 litr 60—70 gr., śmietana kwaśna 1 litr 1'80—2'40 zł., masło zwycz. 1 kg. 5'20—5'50 zł., masło deser. 1 kg. 6'60—7 zł., ser krowi 1 kg. 1'20—1'30 zł., jaja kopa 12'50—13'50 zł., jaja szt. 21—24 gr., kury szt. 5—8 zł., kaczki żywe szt. 6—8 zł., gęsi żywe szt. 14—18 zł., indyki szt. 15—24 zł., kwiczoły para 50—70 gr., zające w skórze szt. 8—9 zł., zające bez skóry szt. 4'50—5'50 zł., sarny 1 kg. 2'70—4'50 zł., ziemniaki 100 kg. 9—10 zł., ziemniaki 1 kg. 14—15 gr., marchew 1 kg. 25—30 gr., cebula 1 kg. 55—60 gr., czosnek 1 kg. 1'50—1'60 zł., kalafjory szt. 2—3 zł., pietruszka 1 kg. 35—45 gr., seler 1 kg. 35—45 gr., włoszczyzna 1 kg. 35—40 gr., chrzan 1 kg. 1'50—1'80 złotych.

Uznanie listy komunistycznej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 3 lutego.

Na dzisiejszem posiedzeniu głównej komisji wyborczej **rozpatrywana była lista Nr. 3** (komunistyczna).

— W wyniku sprawdzań — jak oświadczył główny komisarz wyborczy — okazało się, że wśród podpisów z okręgu warszawskiego na liście państwowej Nr. 13 znajduje się podpisów — 544. Z tej liczby główny komisarz wyborczy **zakwestjonował dalszych 110 podpisów** jako wykonanych jego zdaniem przez tąsamą osobę.

Pozatem na liście okręgowej Nr. 13 w okręgu wyborczym Nr. 21 (Będzin) więcej niż 600 podpisów nie mogło być sprawdzonych z powodu nieczytelności bądź to z powodu niedokładnych adresów.

Wobec tego główny komisarz wyborczy p. Car postawił wniosek o unieważnienie listy Nr. 13.

Nad wnioskiem rozwinęła się **obszerna dyskusja**, poczem główny komisarz wyborczy zarządził głosowanie. Za wnioskiem p. Cara wypowiedział się **jedynie mecenas Kuczyński przedstawiciel Ch. Nar.** Przeciwko wnioskowi o unieważnienie głosował tow. **Pużak** i przedstawiciele „Wyzwolenia", koła żydowskiego i stronnictwa chłopskiego. Przedstawiciele związku ludowo - narodowego, chrześcijańskiej demokracji i „Piasta" wstrzymali się od głosowania. Wobec takiego wyniku głosowania **wniosek głównego komisarza wyborczego upadł i lista Nr. 13 została uznana.**

Zgodnie z przepisami ordynacji wyborczej p. Car zażądał by komisja orzekła **ile podpisów na liście jest ważnych.**

Na wniosek p. Hartglasa (koło żydowskie) komisja uchwaliła, że na liście Nr. 13 w okręgu wyborczym Nr. 1 (Warszawa) **autentycznych jest 886 podpisów**, na liście w okręgu Nr. 21 (Będzin) — **980 podpisów.** Analogiczna uchwała zapadła co do listy państwowej Nr. 13.

TELEGRAMY

Kandydatury PPS do Sejmu w Warszawie

Warszawa, 3 lutego (tel. własny „Naprzodu"). W dniu dzisiejszym zgłoszona została okręgowa lista kandydatów PPS w okręgu wyborczym Nr. 1 (Warszawa). Na czołowych miejscach listy znajduje się: tow. **Norbert Barlicki**, prezes CKW PPS, **Rajmund Jaworowski**, prezes OKR—Warszawa, prezydent warszawskiej Rady miejskiej, **Zofja Praussowa**, **Preis**, prezes związku zawodowego pracowników zakładów użyteczności publicznej, **Morawski**, prezes związku zawodowego robotników przemysłu spożywczego, **Odrobina**, członek zarządu głównego ZZK, **Dąbrowski**, prezes związku zawodowego dozorców domów, **dr. Henryk Raabe**, przewodniczący komisji porozumiewawczej związków zawodowych pracowników państwowych.

SANACJA — MNIEJSZOŚCI — ŻYDZI — NPR-PRAWICA

W ciągu dzisiejszego dnia zgłoszono — poza PPS — następujące listy kandydatów do Sejmu, w okręgu wyborczym Nr. 1 (**Warszawa - miasto**):

Lista Nr. 1 (sanacja) prowadzą: pułkownik **Sławek**, minister **Romocki**, **prof. Makowski**, p. **Stypiński** prezes stowarzyszenia urzędników państwowych;

Nr. 18 (Blok mniejszości narodowych) byli posłowie Grünbaum, Hartglass i Farbstein;

Lista ogólnego żydowskiego bloku narodowego: pp. Kirschbaum, Wiślicki i Prylucki;

Lista NPR prawicy z byłym posłem Michalakiem na czele.

Konferencje marsz. Piłsudskiego

Warszawa, 3 lutego (tel. własny „Naprzodu"). Marszałek Piłsudski po powrocie z Krynicy odbył dłuższą **konferencję z wicepremjerem drem Bartlem.** Zapowiedziana jest konferencja premjera **z ministrem spraw zagranicznych Zaleskim i p. Hołówką.** Tematem konferencji będzie **sprawa rokowań handlowych z Rosją.** — W najbliższych dniach p. Hołówko **wyjeżdża ponownie do Moskwy.**

W Warszawie potaniało?

Warszawa, 3 lutego (tel. własny „Naprzodu"). Wedle obliczeń warszawskiej komisji parytetycznej ogólna **obniżka (?)** kosztów utrzymania w Warszawie **w drugiej połowie stycznia** w porównaniu **z pierwszą połową stycznia — wynosi 1'4%.**

Aresztowanie ks. Okonia

Warszawa, 3 lutego (tel. własny „Naprzodu"). Na skutek zarządzenia prokuratora przy sądzie okręgowym w Lublinie **został dzisiaj aresztowany w Warszawie b. poseł ks. Okoń.** Ks. Okoń zostanie odstawiony do Lublina do dyspozycji miejscowego sądu. **Powód aresztowania nie jest do tej pory znany.**

—ooo—

PRZENIESIENIE ROKOWAŃ HANDLOWYCH Z NIEMCAMI DO BERLINA

Warszawa, 3 lutego (tel. własny „Naprzodu"). Przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską dr. **Hermes wyjechał do Berlina na przeciąg czterech tygodni.**

W związku z tem rząd niemiecki **zwrócił się do rządu polskiego z propozycją przeniesienia polsko-niemieckich rokowań handlowych na ten czas do Berlina.** Propozycja ta jest przedmiotem rozważań.

UDZIAŁ SOCJALISTÓW RUMUŃSKICH W WALCE Z RZĄDEM

Bukareszt, 3 lutego (PAT). Partja socjaldemokratyczna rumuńska, której obie frakcje obecnie się znów połączyły, postanowiła postępować wspólnie z narodową partją chłopską celem obalenia rządu liberalnego. Dziś w nocy aresztowano kilku członków agencji komunistycznej. Są to przeważnie studenci, w których mieszkaniu przedsięwzięto rewizję i znaleziono manifest do robotników rumuńskich. Nadto został aresztowany szwagier anarchisty Maksa Goldsteina, który swego czasu rzucił bombę w senacie rumuńskim.

POINCARE O SYTUACJI FINANSOWEJ FRANCJI

Paryż, 3 lutego (PAT). Dziś w swem ekspose finansowem w Izbie deputowanych Poincare odczytał ostatni raport gubernatora Banku francuskiego i stwierdził, że sumy zaliczone państwu przez Bank francuski zmniejszyły się w stosunku do stanu z 1 stycznia 1926 r. o 5 i pół miljarda franków. Liczba banknotów w obiegu zmniejszyła się o 900 miljonów franków. Istniejące obecnie różnice pomiędzy wysokością procentów od kredytu krótkoterminowego i długoterminowego, które są w pierwszym wypadku bardzo niskie a w drugim dość wysokie, będą musiały być stopniowo zatarte. Przywrócona od stycznia swoboda obrotu dewizami sprzyjać będzie lokowaniu kapitału zagranicą na szeroką skalę.

O ROZWIĄZANIE PARLAMENTU ANGIELSKIEGO

Londyn, 3 lutego (PAT). Według „Daily Tel." planuje rząd rozwiązać parlament z początkiem **czerwca 1929 r.** Rząd postanowił nie przedkładać w tej sesji Izbie trzech spornych projektów ustawy, mianowicie ustawy fabrycznej, reformy ustawodawstwa ubogich i reformy Izby wyższej.

ANGLJA PRZECIW 8-GODZINNEMU CZASOWI PRACY

Genewa, 3 lutego (PAT). Na posiedzeniu Rady administracyjnej międzynarodowego Biura pracy delegat angielski tłómaczył fakt nieratyfikowania przez rząd angielski konwencji waszyngtońskiej w sprawie 8-godzinnego dnia pracy tem, że zdaniem rządu angielskiego tekst konwencji był opracowany zbyt pospiesznie i bez doświadczenia, pozwalającego przewidywać wszystkie konsekwencje tej konwencji. Wobec tego delegat angielski zaproponował Radzie administracyjnej **poddanie konwencji waszyngtońskiej rewizji.** Delegat francuski tow. **Jouhaux** zwalczał stanowisko delegata angielskiego, uważając, że rząd angielski powinien uszanować swój podpis, położony w swoim czasie na konwencji waszyngtońskiej.

INDJE PRZECIW ANGLJI

Bombaj, 3 lutego (PAT). Sir John Simon oraz inni członkowie parlamentarnej komisji ankietowej w sprawie reformy konstytucji indyjskiej przybyli do Bombaju. Na molo zjawiła się procesja złożona z 350 nacjonalistów ubranych w białe suknie, którzy nieśli czarne sztandary oraz transparenty z napisami: „Nie chcemy komisji!", „precz z imperjalizmem Anglji". Policja zagrodziła drogę procesji, która przeciągnęła przez kilka ulic miasta, gdzie wiele sklepów i szkół było zamkniętych w odpowiedzi na wezwanie do 24-godzinnego strajku.

Związki i zgromadzenia

KONFERENCJA KIEROWNIKÓW ORGANIZACYJ DZIELNICOWYCH w Krakowie-miasto odbędzie się w niedzielę 5 lutego o godz. 11 przedpołudniem w lokalu OKR przy ul. Dunajewskiego.

WALNE ZGROMADZENIE METALOWCÓW prywatnych warsztatów odbędzie się **w niedzielę 5 lutego** o godzinie 10 przedpołudniem w sali Domu Robotniczego, ul. Dunajewskiego 5, II piętro. Porządek dzienny: 1) odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia, 2) sprawozdanie Zarządu, kasowe i komisji rewizyjnej, 3) wybór nowego Zarządu, 4) referat o sytuacji w sprawie wyborów do Sejmu, 5) wnioski. Na zgromadzenie wstęp mają tylko członkowie Organizacji Metalowców grupy I-szej. Przewodniczący: **Michał Pleczarski**; sekretarz: **Stan. Kruczkowski.**

BACZNOŚĆ KOMITETY MIEJSCOWE PPS W POWIATACH CHRZANOWSKIM I OŚWIĘCIMSKIM! W niedzielę 5 lutego o godzinie 10 przedpołudniem w sali „Strażnicy" w Chrzanowie odbędzie się konferencja 42 okręgu, na której o zagadnieniu politycznem i gospodarczem referować będą posłowie Daszyński, Żuławski i Kwapiński. Ze względu na ważność chwili prosimy Komitety o wysłanie według możności jak największej liczby delegatów. Za Pow. Radę Rob. PPS: **Jan Papuga.**

—ooo—

SPRAWY TOWARZYSTWA UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO (TUR)

TUR w Niepołomicach. Zebranie organizacyjne w niedzielę 5 bm. o godz. 4 popołudniu w domu tow. Fr. Trzosa na Przysiółku Jazy. Referuje tow. Feliks Gross.

TUR w Jaworznie. W niedzielę 5 bm. o godzinie 4'30 popołudniu w sali Domu rob. odczyt ilustrowany przeźroczami.

REPERTUAR

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Turandot".
Niedziela popoł.: „Betleem polskie" (ceny popołudniowe); wieczór: „Kiedy wrócisz?"
Poniedziałek: „Cyrano de Bergerac" (przedstawienie szkolne o godz. 4 popoł. Ceny popołudniowe).

OPERETKA „NOWOŚCI"

Sobota: „Królowa przedmieścia".
Niedziela popoł.: „Białe fartuszki"
Poniedziałek: Teatr zamknięty.

KINOTEATRY

Bagatela: „Czerwona tancerka".
Corso: „Noc zemsty", dramat w 10 aktach.
Nowości: „Tajemnica wielkomiejskiego pałacu".
Promień: „Urwisz" z Collen Moore.
Sztuka: „Czarna Venus".
Uciecha: „Ziemia obiecana" z Ludwikiem Solskim i Jadwigą Smosarską.
Warszawa: „Kobieta bez nazwiska".

RADJO

Sobota 4 lutego

Kraków (366 m.). 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny, koncert gramofonowy. 15.00: Komunikat gospodarczy. 16.35: Pogadanka dla rodziców i wychowawców: prof. dr. Z. Mysłakowski: „Używanie i nadużywanie autorytetu w wychowaniu". 17.00: Transmisja z Wilna: Litanja do Matki Boskiej z kaplicy Ostrobramskiej. 17.45: Słuchowisko dla dzieci „Ballada o Pani Twardowskiej" przez p. M. Dynowską — w wykonaniu artystów teatru miejskiego. 18.55: PAT. 19.05: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości. 19.35: „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia" — wygłosi dr. J. Reguła, wicesekr. Uniw. Jagiell. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty. 20.30: Koncert z Warszawy. 22.30: Muzyka taneczna z Katowic.

Warszawa (1111 m.). 11.40: PAT. 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, nadprogram, koncert gramofonowy. 14.40: PAT. 15.00: Komunikaty. 15.20: Przerwa. 16.00: Odczyt „Wychowanie i wykształcenie obywatelskie w Niemczech współczesnych" — wygłosi dr. B. Suchodolski. 16.25: Nadprogram i komunikaty. 16.40: „Radiokronika" — wygłosi dr. M. Stępowski. — 17.00: Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. — 17.45: Transmisja z Krakowa: Program dla młodzieży. 18.55: PAT. 19.05: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości. 19.35: Odczyt „Tadeusz Miciński" — wygłosi red. Zdzisław Dębicki. 20.00: Odczyt „Spisz i Orawa" — wygłosi p. Michał Siwak. 20.30: Koncert: Muzyka operetkowa. 22.00: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05: PAT. 22.20: Komunikaty. 22.30: Muzyka taneczna. 23.30: PAT.

Przegląd społeczny

POLAK PREZESEM MIĘDZYNARODOWEJ KONFEDERACJI PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Na posiedzeniu rady naczelnej międzynarodowej konfederacji pracowników umysłowych, które odbyło się w styczniu r. b. w Paryżu, prezesurę międzynarodowej konfederacji jednogłośnie oddano delegatowi generalnemu polskiej konfederacji, a to w związku z jej zasługami na terenie międzynarodowym. Prezesem został **dr. Kazimierz Dłuski**, który piastuje godność prezesa rady naczelnej polskiej konfederacji od początku jej istnienia. Należy podkreślić, że jest to wielki sukces Polski wobec tego, że w roku bieżącym miało prawo do godności prezesa **osiem** narodów. Jest-to tem ważniejsze, iż następny kongres międzynarodowy pracowników umysłowych odbędzie się w Warszawie we wrześniu r. b.

Z życia robotniczego

KONIEC „CZUMOWIZNY" WŚRÓD METALOWCÓW PODGÓRSKICH

Dnia 2 bm. odbyło się **zgromadzenie metalowców z fabryk podgórskich** w Domu Robotniczym w Podgórzu. Referowali tow. Węglowski i Ziffer.

Zgromadzeni metalowcy ze skupieniem wysłuchali obu referentów, poczem przewodniczący otworzył dyskusję. W dyskusji rzucał się w oczy fakt, że poza czterema zwolennikami „czumowizny" wszyscy odnosili się z widocznem niezadowoleniem do poruszonego tematu. Obrońcy rozbijaczy przytaczali argumenty — pożal się Boże, które nietylko, że nie mogły nikogo przekonać, **ale jeszcze oddały własnym przyjaciołom niedźwiedzią przysługę.** W dyskusji wypowiedzieli się czumowcy, że partja ich jest **przeciwniczką demokracji**, i że w wyborach biorą czynny udział tylko dlatego, by mieć nietykalność poselską...

A zatem — nie szczera chęć reprezentacji i zastępowania interesów robotników, tylko parawan sejmowy jest wam potrzebny panowie czumowcy. Uśmiecha się wam dyktatura. Znienawidzoną jest dla was demokracja, której robotnik z zaparciem się broni i dla której ponosi ofiary!

W odpowiedzi przemawiali tow. Węglowski i Ziffer. Ze szczególowym naciskiem omówiono działalność Czumy na terenie Związków zawodowych i jego wybujałą ambicję i karjerowiczowstwo. Stwierdzono, że nie istnieje żadna partja **„PPS lewica"**, że nazwę tą **przywłaszczono sobie**, używając jej, jako parawanu, w celu zamaskowania prawdziwego oblicza.

Zupełnem przygwożdżeniem „czumowizny" było przemówienie jednego z byłych robotników fabryki sody, który przedstawił zgromadzonym jak to on wraz z innymi został z pracy wydalony za strajk wywołany przez Czumę i jak to wszystkich pozostawił Czu... bez opieki, bez jakiejkolwiek obrony.

Zgromadzenie to zostanie metalowcom podgórskim długo w pamięci, a przemówienia naszych towarzyszów będą powodem przyciągającym do Związku i partji PPS. Tradycja dawniejszej organizacji Związku robotników przemysłu metalowego **na nowo odżyje na Podgórzu, czego robotnikom z całego serca życzymy.**

ORGANIZOWANIE ZWIĄZKU TRANSPORTOWCÓW

Z inicjatywy centralnej komisji związków zawodowych odbyła się pod koniec ub. miesiąca w Warszawie konferencja organizacyjna **w sprawie utworzenia Centralnego związku transportowców w Polsce.** Na konfe...je przybyli: ze strony komisji centralnej związków zawodowych tow. Żuławski i Maxamin, ze strony Związku automobilistów tow. Trzeciak i Rogens, ze strony Związku pracow...ków na drogach wodnych tow. Kęsicki, Maciejewski i Olszewski, ze strony Związku pracowników państwowych na rzece Wiśle tow. Gorecki, ze strony oddziału warszawskiego Związku automobilistów tow. Zawadzki, ze strony Związku tragarzy tow. Fajgman.

Po przeprowadzonej dyskusji **uchwalono jednomyślnie przystąpić bezzwłocznie do stworzenia centralnego Związku transportowców w Polsce.**

Zarządy istniejących dotąd poszczególnych Związków winny **najdalej po koniec marca r. b. zlikwidować w zupełności swoje agendy i odprowadzić wszystkich swych członków do nowozałożonego Związku transportowców.**

W tym celu konferencja uchwala bezzwłocznie wnieść statut do ministerstwa pracy, celem zatwierdzenia. Po zatwierdzeniu statutu nowego Związku poszczególne Związki bezzwłocznie przerejestrują swe oddziały na nowy statut tak, by **już od dnia 1 marca 1928 roku oddziały te rozpoczęły swą działalność opartą o nowy Związek transportowców.**

Następnie konferencja przyjęła przedłożony statut, uchwalając nazwę dla nowego związku: **„Związek Zawodowy Transportowców Rzeczypospolitej Polskiej".**

Jako nowy tymczasowy Zarząd związku wybrani zostali towarzysze: Karol Maxamin, jako przedstawiciel komisji centralnej w charakterze przewodniczącego, Trzeciak, Zawadzki (Związek automobilistów), Maciejewski, Ciarski (Związek pracowników na drogach wodnych) i Fajgman (Związek tragarzy).

Ponadto pozostawiono jedno miejsce wolne do obsadzenia przez Związek pracowników państwowych na rzece Wiśle, o ile ten zdeklaruje swe przystąpienie do nowej centrali transportowców.

Z kolei przystąpiono do załatwienia całego szeregu spraw technicznych związanych z utworzeniem nowego Związku, a mianowicie: polecono zamówić druki (tymczasowe karty legitymacyjne kartkowe, obrachunki miesięczne, listy członków) tak, by z końcem lutego rb. zgłoszone oddziały mogły otrzymać nowe druki.

Jako wkładkę uchwalono: 40—50 gr. i 60 groszy tygodniowo. Z powyższej kwoty 75% oddziały winny odsyłać do centrali, — 25% pozostaje na ich potrzeby miejscowe. Wkładki uchwalono kwitować markami, które w tym celu mają być również bezzwłocznie zamówione.

Jako wkładkę jednorazową na cele organizacyjne zadeklarowali się wnieść: Związek tragarzy 150 zł. (sto pięćdziesiąt złotych); Związek automobilistów oddział warszawski 300 zł. (trzysta złotych) z tem, że pozostałe wydatki pokryje nowowybrany Zarząd z zaciągniętej pożyczki, do której w tym celu został upoważniony.

Ruch kolejarski

DOROCZNE ZEBRANIE ZZK W JAWORZNIE

Dnia 23 ub. m. odbyło się walne, doroczne zebranie koła ZZK w **Jaworznie**, na którem dokonano wyboru nowego zarządu. Jak wynika ze sprawozdania Koło pracowało tak organizacyjnie jak i oświatowo, a w szczególności starało się o dział **bibljoteczny**. W dyskusji zabierali głos liczni mówcy, następnie uchwalono rezolucję dotyczącą spraw zawodowo-kolejarskich. Wkońcu wezwano obecnych, by w dniu wyborów głosowali wraz z rodzinami i znajomymi na listę PPS.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marian Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.